

W pierwszym punkcie porządku dziennego:

Zadania partii i państwa ludowego w dziedzinie postępu technicznego

Wczoraj rozpoczęło obrady IV PLENUM KC PZPR

20 bm. o godz. 10 rozpoczęły się obrady IV plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W posiedzeniu biorą także udział goście: specjaliści z różnych dziedzin nauki, techniki i gospodarki — członkowie partii i bezpartyjni.

Po otwarciu obrad przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę, w pierwszym punkcie porządku dziennego: **Zadania partii i państwa ludowego w dziedzinie postępu technicznego** — wprowadzenie do uprzednio rozdanego referatu wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski. (Zagajenie St. Jędrzychowski go podajemy na str. 2)

W dyskusji zabierali głos: prof. dr Wojciech Świątowski — członek rzeczywisty PAN, Władysław Kostuj — dyr. Zakł. „H. Cegielski”, prof. Dionizy Smoleński, rektor Politechniki Wrocławskiej, Józef Olszewski — kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, prof. Oskar Lange — przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, Stanisław Nowak — I sekretarz komitetu partyjnego Huty „Bałdon”, Jan Wodźnicki — przewodniczący Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, Julian Tokarski — wiceprezes Rady Ministrów, Józef Talma — dyr. WSK Rzeszów, Jerzy Albrecht — sekretarz KC, Witold Nowacki — z-ca sekretarza naukowego PAN, Olgierd Łobodziński z kopalni „Dębieńsko”, Marian Sobolewski — dyr. Zjednoczenia Włókien Sztucznych, inż. Janusz Walewski — dyr. Zjednoczenia Przemysłu Organicznego, Zdzisław Mielkna — I sekretarz komitetu zakł. PZPR, Stanisław Gaj — „Biprodukt” Gliwice.

21 bm. dalszy ciąg obrad Plenum.

Odkrycie nowego składnika krwi przez polskich hematologów

W toku prac badawczych nad krzepiwością krwi prowadzonych w Instytucie Hematologii w Warszawie pod kierunkiem prof. E. Kowalskiego dokonano odkrycia nowego, nieznanej dotychczas składnika krwi. Zauważono mianowicie, że w przypadku samoczynnego rozpuszczania się skrzepu znajdującego się we krwi, pod wpływem różnego rodzaju fermentów powstaje nowa, nieznana dotychczas substancja — antytrombina VI. Substancja ta posiada bardzo cenne właściwości — hamuje powstawanie nowych skrzepów krwi.

Odkrycie to wzbudziło duże zainteresowanie wśród uczonych za granicą. Będzie może, przyczyni się ono do szybszego rozwijania sprawy leczenia tak często występujących obecnie zawałów serca, które powstają właśnie na tle tworzących się skrzepów w naczyńach wieńcowych.

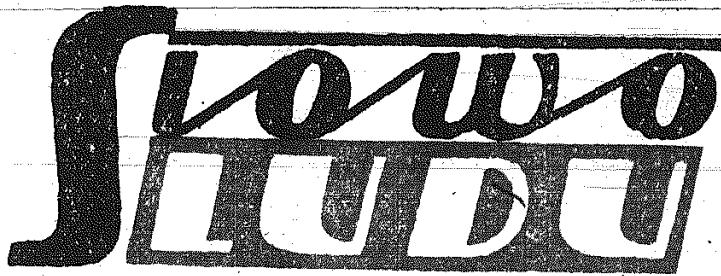
Uzyskane poważne rezultaty zwłaszcza z zakresu krzepiwości krwi wysuwają hematologów polskich na jedno z czołowych miejsc w tej dziedzinie.

18.1. br. w godzinach wieczornych z Placu Zwycięstwa w Warszawie wyruszył uczestniczący samochodowy Rajd do Monte Carlo. Z Warszawy, jednego z dziesięciu punktów startowych wyruszyło 24 samochody — w tym 5 „żółtych” polskich. Trasa liczy około 3.600 km — przyjazd samochodów do Monte Carlo w czwartek 21 bm. w godzinach wieczornych.

Na zdjęciu: Polacy A. Welner i K. Krajewski, startujący na „Simce” wyruszają do rajdu. CAF — fot. Szyperko

Referat na IV Plenum KC PZPR —
»O zadaniach partii i państwa ludowego w dziedzinie postępu technicznego«
zamieszczamy wewnątrz numeru

„Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”



Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI. Nr 21 (3337)

KIELCE, CZWARTEK, 21 STYCZNIA, 1960 R.

Uroczystości 15-lecia wyzwolenia Łodzi



Łódź święciła 15-lecie swego wyzwolenia. W uroczystościach wzięły udział najwyższe władze państwowe i partyjne z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką na czele. Na zdjęciu: Władysław Gomułka podczas uroczystości przekazania baluńskim dzieciom pierwszej szkoły Tysiąclecia w Łodzi. CAF — fot. Tymński

Żołnierze Jednostki KBW im. Ziemi Kieleckiej przekazali 100 tys. zł na SFBS

Około 20 tysięcy robotniczo-godzin przepracowali w roku ubiegłym żołnierze Jednostki KBW im. Ziemi Kieleckiej przy budowie linii elektrycznej i wydobywaniu kamienia. Prace te żołnierze wykonywali dobrowolnie w ramach czynu, którego inicjatorem było Kolo Młodzieży Wojskowej.

Wartość wykonanych prac wyniosła ponad pół miliona złotych. Z kwoty tej 100 tysięcy złotych żołnierze przekazali na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Samochodowy Rajd do Monte Carlo



- Odlewnia aparatury kwasoodpornej w Skarżysku jeszcze w br.
- W 1961 r. rozpoczęcie budowy Kombinatów Cementowo-Wapiennego „Nowiny” pod Kielcami

Nowe zakłady przemysłowe powstają w Kielecczyźnie

W roku bieżącym zakończona zostanie w Skarżysku budowa nowoczesnej i jedynej w kraju odlewni aparatury kwasoodpornej. Produkcja tego zakładu będzie miała charakter antymonopolowy. Do tej pory różnego rodzaju aparaty i autoklawy odporne na działanie kwasów są wadzone są z zagranicy. Są one szczególnie potrzebne w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym. Rozruch przewidziany jest na początek października br. Oddana zostanie do eksploatacji czyste, czarna, odlewnia, oraz dwa piece emalierskie. W miarę postępu robót wykończeniowych, ruszy cały zakład. W chwili obecnej w Odlewni „Kamienka” szkolona jest dla niego załoga.

Delegacja z ministrem pracy i opieki społecznej — S. Zawadzki — wyjechała do Moskwy

20 bm. wyjechała z Warszawy do Moskwy delegacja polska z ministrem pracy i opieki społecznej S. Zawadzki na czele, która przeprowadzi w Moskwie rozmowy w sprawie zawarcia umowy o współpracy w dziedzinie społecznej między Polską i ZSRR. W skład delegacji wchodzi przedstawiciel resortów pracy i opieki społecznej spraw zagranicznych oraz CRZZ.

Ostatnio odbyło się z udziałem wicepremiera, tow. Tokarskiego i wiceministra budownictwa, inż. Grzymka, posiedzenie Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych w sprawie budowy Kombinatów Cementowo-Wapiennego „Nowiny” pod Kielcami. W posiedzeniu przewodniczącym wchodził m. in. dyr. WRN wzięły udział przewodniczący WKPG mgr T. Blachnik.

Na posiedzeniu ustalono, że w roku bieżącym przygotowuje się dokumentację techniczną, zaś budowa rozpocznie się w 1961 roku i będzie ukończona w ciągu czterech lat. Koszt tego obiektu wyniesie przypuszczalnie około 1,5 miliarda złotych.

Zakład zatrudni około 1000 osób. Produkować się tu będzie cement portlandzki i hutniczy oraz wapno przemysłowe.

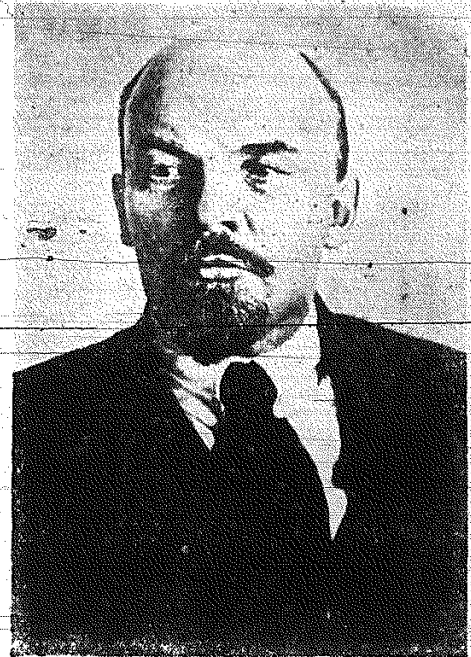
Działacze kółek — ludowcy obradują

W Wojewódzkim Komitecie ZSL w Kielcach rozpoczęła się w dniu 20 stycznia dwudniowa konferencja poświęcona działalności kółek rolniczych.

Tematem obrad kursokonferencji są sprawy przyspieszenia rozwoju kółek rolniczych w województwie kieleckim.

Na konferencję przybyli działacze kółek rolniczych ze wsi, w których zakupiono już wspólnie traktory jak i z takich kółek, które do-

„Człowiek, który zrobił dla ludzi więcej niż ktokolwiek inny”



Gdyby dziś cudotwórcy zabraliśmy słowa głośne, że trzeba byśmy zmarli — ażeby jego zbudzić — to brzemień ulic pękłoby na oścież i z pieśnią w śmierć runęłoby ludzkie —
Lecz cudów nie ma... Włodzisław Majakowski

TRUDNO wyobrazić sobie człowieka pełnego sił twórczych, tryskającego energią, zawsze czynnego, polityka zaangażowanego wyjątkową pracą naukową nagie złozonego ciężką chorobą, dotkniętego paraliżem. Ludzie, którzy znali Lenina nie mogli się z tym wprost pogodzić. Już od końca 1922 roku Włodzisław Iljcz obłożony chory nie będzie więcej pracować w swym gabinecie. Dwa razy dziennie wałno mu za wypełnieniem lekarzy dyktować przez kilka minut swój dziennik. W dobrych dniach pracuje pół godziny, nieraz więcej. Przeważnie dyktuje sekretarce Fofiejewej lub Włodzisławowej. Proszę się o ich zdrowie, niepokoi o to, czy nie mają za dużo dyżurów, prosi: — Uważajcie na siebie.

Jakby czując, że czasu zostało już niewiele, Lenin bardzo się spieszy. Wiedziony myślą, czy zdąży opracować nakreślone przez siebie tematy, stale kontroluje ich realizację. Według tego planu powstają pod jego dyktando w styczniu i lutym 1923 roku artykuły: „Kartki z dziennika”, „O kooperacji”, „Jak zreorganizować Robotniczo-Chłopską Inspekcję”, „O naszej rewolucji”, „Lepiej mniej, ale lepiej”.

W artykule: „Kartki z dziennika” Lenin podkreśla konieczność rozwoju kultury i oświaty. Domaga się nieszczęśliwego zniszczenia środków na ten cel.

Polębia c i wysmiewając pseudoteoretyków dowodzących niemożność zbudowania socjalizmu w niecywilizowanej Rosji, w artykule „O naszej rewolucji” rozbił kautkistowską teorię „sił wytwórczych”, rozprawił się z jej rosyjskimi zwolennikami, uzasadniając tezę, iż w Rosji siły produkcyjne są dostatecznie rozwinięte, aby dokonać zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. W pracy „O kooperacji” Lenin wskazuje środki celem pozyskania chłopstwa dla sprawy socjalizmu.

(Dokończenie na str. 5)

Delegacja radziecka z Woroszyłowem na czele przybyła do Delhi

DELHI PAP. 20 bm. w południe, czasu lokalnego, przybyła do Delhi z wizytą dobrej woli 74-osobowa delegacja radziecka, na której czele stoi przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow. W skład delegacji wchodzi wicepremier F. Kozłow oraz członek Prezydium KC KPZR J. Furcewa.

Program wizyty pozostawia wiele miejsca na rozmowy między K. Woroszyłowem a premierem Indii Nehru. Przewiduje się, że w czasie tych rozmów poruszone będą problemy dotyczące polityki międzynarodowej oraz stosunków między obydwoma krajami. Rozmowy te mają również przytoczyć grunt do wizyty premiera ZSRR Nikity Chruszczowa, który przybędzie do Indii w przyszłym miesiącu podczas swej podróży do Indonezji.

Po 7-dniowym pobycie w Delhi delegacja radziecka udaje się w podróż po kraju.

DELHI PAP. 20 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow złożył wizytę prezydentowi Indii, Prasadowi.

W tym samym dniu premier Indii Nehru złożył wizytę K. Woroszyłowowi.

Jak donosi agencja TASS, oba spotkania przebiegły w przyjaznej, szczerzej atmosferze.

ZAGAJENIE DYSKUSJI NA IV PLENUM KC PZPR

dokonane przez członka Biura Politycznego KC Stefana Jędrzychowskiego

TOWARZYSZE!

Na odbyłym niedawno III plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego podjęliśmy uchwały, w wyniku których cała nasza partia koncentruje obecnie swoją uwagę i swoje wysiłki na praktycznym zrealizowaniu chwili bieżącej, na porządkowaniu stosunków wewnętrznych w naszych socjalistycznych przedsiębiorstwach, na zagadnieniach zatrudnienia, organizacji, racjonalnej gospodarki funduszem-pałem, regulowaniu norm itp. Na rok 1960 musieliśmy sobie postawić mobilizujące zadania w dziedzinie wydajności pracy, a jednocześnie musimy utrzymać wzrost funduszu pała w skromnych granicach.

Nasza partia zawsze była i jest za systematycznym podnoszeniem poziomu życiowego mas pracujących w miarę wzrostu produkcji materialnej. Decydujące znaczenie dla wzrostu realnej siły nabywczej mas pracujących posiada wzrost wydajności pracy. On w ostatecznym rachunku określa możliwości gospodarki narodowej w zakresie jednoczesnego wzrostu spożycia i akumulacji. We wzroście wydajności pracy tkwi więc klucz do rozwiązania wszystkich trapiących nas jeszcze trudności i nie rozwiązanych zagadnień.

A najważniejszym czynnikiem wzrostu wydajności pracy, zwłaszcza w skali nie jednego roku, ale kilku lub wielu lat jest postęp techniczny. To zagadnienie zajmie centralne miejsce na dzisiejszym Plenum.

Nie jest miom zadaniem dzisiaj streszczać tu powiastki, nie też referatu, który wszystkim towarzyszącym został odczytany. Rozstrzaśnięte zostały także materiały obrazujące obecny stan naszej techniki i zadania jej rozwoju w najważniejszych gałęziach gospodarki narodowej. Są to materiały dyskusyjne, ponieważ ostateczne zadania rozwoju techniki na najbliższe pięć lat, będą zawarte w pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961-1965. Plan ten jest opracowywany na podstawie wytycznych uchwalonych przez III Zjazd naszej partii i powinien być przedstawiony do zatwierdzenia w połowie tego roku.

Wskroczyliśmy właśnie w rok 1960, ostatni rok obecnego planu pięcioletniego, a zarazem rok startu do wykonania tych wielkich i trudnych zadań, jakie ustaliśmy na III Zjeździe naszej partii na okres do 1965 roku. Wytyczne nowego planu pięcioletniego na lata 1961-1965 — to program poważnego rozwoju naszego kraju w kierunku socjalizmu, wielkiego kroku naprzód w każdej dziedzinie naszego życia, zmniejszenia dystansu, dzielącego nas od krajów produkujących pod względem ekonomicznym. Ale ten program jest nie do wykonania bez wszechstronnego rozwinięcia naszej techniki, wymaga on uruchomienia wszystkich dźwigni myślniczej i postępu technicznego. Dlatego już dziś musimy przygotować się do tego we właściwy sposób.

Stopień, w jakim potrafimy wykorzystać nową technikę, jako dźwignię rozwoju sił wytwórczych i przeobrażenia stosunków społecznych, będzie decydował o tempie, w jakim będziemy posuwali się naprzód zarówno w sferze produkcji materialnej, jak i w dziedzinie poziomu spożycia, w dziedzinie społecznych i kulturalnych warunków życia.

Tempo rozwoju każdego kraju zależy oczywiście od wielu czynników, m.in. od warunków obiektywnych, w jakich odbywa się budownictwo socjalizmu. Jeżeli ująć okres — międzywojennego — bliżej dziesięciolecia, możemy wykazać się nieznajmym tempem wzrostu wartości produkcji przemysłowej: w okresie od 1949 do 1959 r. wzrosła ona 3,6 raza.

Inaczej przedstawia się sprawa procentowego wzrostu produkcji przemysłowej, jeżeli rozpatrywać ten wzrost nie w całym okresie od 1949 r. a dzieląc ten okres na dwie części do r. 1955 i ostatnie trzy lata. Okres do roku 1955 cechował się silnym tempem wzrostu

produkcji przemysłowej, związane to jednak było z zastrzeżeniem się dysproporcji między przemysłem a rolnictwem, z nadmiernym napięciem w gospodarce narodowej, z niedostatecznym wzrostem płac realnych i dochodów ludności, a nawet przejściowym ich spadkiem w pewnym okresie. Po II Zjeździe partii, a następnie w okresie VII i VIII Plenum musieliśmy dokonać zmian w proporcjach naszych planów, aby przyspieszyć rozwój rolnictwa i przemysłu produkcyjnego artykuły konsumpcyjne oraz wzrost spożycia.

Te zmiany nie mogły się jednak nie odbić na pewnym przebiegu zmniejszeniu tempa inwestycji, zwłaszcza w niektórych gałęziach przemysłu ciężkiego. W następstwie w latach 1955-1958 — procentowy wzrost produkcji przemysłowej był u nas nieco niższy niż w niektórych bardziej rozwiniętych krajach socjalistycznych, jak w Związku Radzieckim i Czechosławii. W ciągu tych trzech lat osiągnęliśmy wzrost produkcji przemysłowej 31,6 proc., podczas gdy w Związku Radzieckim i Czechosławii wyniósł on 34 proc. Gdy zanurzamy przyczyny tego niższego tempa uprzemysłowienia, okazuje się, że przy stosunkowo wysłim tempie rozwoju energetyki i przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego i niezłym tempie wzrostu przemysłu maszynowego, chemicznego i spożywczego mieliśmy wyraźnie słabsze tempo rozwoju przemysłu paliw, hutniczego żelaza i metali nieżelaznych, przemysłu materiałów budowlanych, drzewnego i celulozowo-papierniczego, szklarskiego i porcelanowo-fajansowego.

Przyczyny były różne. W przemyśle paliw mieliśmy słabsze w wydobywaniu węgla, gdyż musieliśmy udźwignąć się w tym przemyśle, a jednocześnie nie mieliśmy żadnych poważniejszych sukcesów w dziedzinie zwiększenia produkcji gazu i ropy naftowej. Dopiero — poczynając od r. 1959 — przemysł węglowy po przewyższeniu trudności ponownie dał pokazywać wzrost produkcji a jednocześnie rezultaty poszukiwań geologicznych dały pierwsze owoce w dziedzinie gazu ziemnego. Prowadzimy też inwestycje, które po kilku latach doprowadzą do radykalnego zwiększenia wydobywania węgla brunatnego.

Na tempie rozwoju hutniczego odbiło się ujemnie przejściowe zmniejszenie w latach 1956-1957 nakładów inwestycyjnych. W przemyśle metali nieżelaznych w ciągu tych trzech lat nie mieliśmy poważniejszych wzrostów produkcji, mimo iż prowadziliśmy inwestycje, które dadzą efekty w najbliższej przyszłości. W przemyśle materiałowym budowlanych i kilku innych gałęziach przemysłu narastanie zdolności produkcyjnych odbywało się wprawdzie, ale zbyt powoli w stosunku do możliwości i potrzeb.

W roku 1959 osiągnęliśmy wzrost produkcji przemysłowej o 8,8 proc. W roku minionym osiągnęliśmy przyspieszenie wzrostu produkcji w podstawowych decydujących o rozwoju gospodarki narodowej gałęziach produkcji. Tak np. po raz pierwszy od kilku lat wzrosło wydobywanie węgla kamiennego o 4,3 proc., czyli o 4 z górą 4 miliony ton. Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 10 proc., a więc z wyprzedzeniem ogólnego wzrostu produkcji przemysłowej, mimo dość znacznych opóźnień w uruchomieniu nowych mocy energetycznych i zbyt licznych awarii. Produkcja stali wzrosła o 8,8 proc. w stosunku do r. 1958, osiągnęła poziom 6,197 tys. ton. Przemysł maszynowy zwiększył swą produkcję o 18,8 proc., przy czym w niektórych wyrobach tego przemysłu, jak np. samochody ciężarowe i osobowe, autobusy, lokomotywy elektryczne, wagony towarowe i osobowe, statki morskie, łódki, łódki, a także w dziedzinie produkcji takich artykułów, rynkowych jak rowery, motocykle i motocykle, telewizory, lodówki i pralki osiągnęliśmy znacznie wyższy niż w poprzednim roku

Produkcja przemysłu chemicznego wzrosła w wartości o ok. 18 proc., przy czym szczególnie silny wzrost produkcji osiągnęliśmy w takich artykułach, jak polichlorek winylu, fenol, steon, chlor, miedź, niepełnego wykonania planów produkcji niektórych z nich. Ważne znaczenie ma uruchomienie w 1959 r. i osiągnięcie produkcji prawie 5 tys. ton kauczuku syntetycznego.

Przemysł podległy Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałowego — Budowlanyca zwiększył wartość produkcji o ok. 13 proc. mimo niepełnego wykonania planu produkcji cegły i dachówek.

Przerzysli lekko we wszystkich pionach a więc państwowym i spółdzielczy osiągnął wzrost produkcji o 5,2 proc.

Na ogólną dynamikę wzrostu produkcji przemysłowej ujemny wpływ miało niższe tempo wzrostu przemysłu spożywczego, na którym odbiło się zmniejszenie w stosunku do roku ubiegłego produkcji mięsa i cukru. Trudności w rolnictwie wskutek długotrwałej suszy nie pozwoliły na osiągnięcie planowanego wzrostu produkcji rolnicy, a nawet spowodowały zmniejszenie ogólnej wartości produkcji rolniczej w stosunku do 1958 r. o 1,2 proc.

Niewykonanie planu produkcji rolniczej doprowadziło do obniżenia wzrostu dochodu narodoego. Mimo wszystko rok 1959 był rokiem zarówno przyśpieszenia wzrostu inwestycji, jak i wzrostu spożycia. Nakłady inwestycyjne według wstępnych szacunków wzrosły o ok. 14 proc. w stosunku do r. 1958, choć trzeba ocenić, że wzrost ten był nieco za duży w stosunku do istniejących realnych możliwości; zapotrzebowanie inwestycyjnych miało do planu i celowe zwiększenie środków na przyspieszenie budowy najważniejszych obiektów produkcyjnych obecnego i przyszłego planu pięcioletniego, z drugiej strony oznaczało to jednak także nadmierne rozszerzenie frontu robót na szereg obiektów drugorzędnych, a także w inwestycjach nieprodukcyjnych, a więc dekoncentrację i rozproszenie wysiłku inwestycyjnego, co należy uznać za zjawisko niepożądane. W r. 1959 nastąpił nominalny wzrost wydatków z tytułu pała o 9,7 proc. Wzrost ten został częściowo zredukowany przez przeprowadzoną w październiku podwyżkę cen mięsa, tłuszczów zwierzęcych i przetworów.

Z doświadczeń 1959 r., oprócz tych wniosków, które z laty wyciągnięte na III Plenum w dziedzinie polityki zatrudnienia i pała, oraz w dziedzinie ulepszenia systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową, należy wyciągnąć także niektóre dalsze wnioski.

Nie po raz pierwszy w r. 1959 trudna sytuacja w rolnictwie, przejściowe załamanie produkcji rolniczej działa hamująco na ogólny rozwój gospodarki kraju. Nieodparty wniosek prowadzi do tego, że aby zapobiec tego rodzaju niebezpieczeństwom dla ogólnego rozwoju, trzeba zapewnić podstawy stabilnego i systematycznego rozwoju rolnictwa, a w tym celu trzeba stworzyć warunki postępu technicznego nie tylko w przemyśle, budownictwie, transporcie, ale również i to nie na ostatnim miejscu w rolnictwie.

Na dzisiejszym Plenum stosunkowo mało będziemy mówili na ten temat. Główna uwaga w referacie i projekcie uchwały zwrócona jest na osiągnięcie rozwoju techniki w przemyśle, a także w budownictwie i transporcie. O zagadnieniach postępu technicznego w rolnictwie, jego mechanizacji, chemiczacji, elektryfikacji, o melioracjach wodnych, budownictwie wiejskim, o podniesieniu agrotechniki i kultury rolnej mówiliśmy na III Zjeździe i na II Plenum Komitetu Centralnego. Zadania w tej dziedzinie są wytyczone, warunki finansowe i formy organizacyjne określone, trzeba tylko te zadania realizować.

Mimo tego jednak, że na dzisiejszym Plenum będziemy mniej bezpośrednio mówili o

rolnictwie, realizacja zadań postawionych w referacie i w projekcie uchwały będzie miała ogromne znaczenie także dla podniesienia poziomu i przeobrażenia społecznego naszego rolnictwa.

Bezpośrednie zadania udzielenia pomocy w rekonstrukcji technicznej naszego rolnictwa ciążyą przede wszystkim na przemyśle maszynowym, chemicznym i przemyśle materiałowym budowlanych, dostarczającym rolnictwu środków produkcji, oraz na przemysle rolno-spożywczym, przetwarzającym produkty rolnicze i w ten sposób wpływającym na poziom produkcji rolniczej.

Od poziomu technicznego wzrostu ich produkcji w gałęziach pracujących na potrzeby rolnictwa, tempo rozwoju wania stojących przed nimi za dani technicznych, a zwłaszcza terminowego uruchomienia produkcji potrzebnych rolnictwu nowych wyrobów i asortymentów — jak np. nowe typy traktorów i maszyn rolniczych, maszyny melioracyjne, środki transportu, nowe typy nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, pasz treściwych i pasz syntetycznych, materiałów budowlanych na potrzeby rolnictwa i rolnictwa i wzrostu jego wydajności.

Musimy pamiętać o tym, że nie można budować socjalizmu jedynie w oparciu o wysoki rozwinięty technikę w przemyśle i innych gałęziach gospodarki narodowej przy za cofaniem, rozdrobieniem rolnictwa. Postęp techniczny w gospodarce narodowej musi przyczynić się do podniesienia poziomu i przeobrażenia socjalistycznych w rolnictwie.

Inny wniosek, jaki nasuwa się na podstawie doświadczeń r. 1959 polega na tym, że przy lepszym wykorzystaniu techniki i łatwiej będzie rozstrzygać stale istniejący w naszej polityce gospodarczej problem połączenia szybkiego tempa rozwoju sił produkcyjnych z równoległym podnoszeniem spożycia mas pracujących. Stosunku to wysłim tempo przyrostu naturalnego w naszym kraju powoduje, że aby osiągnąć ten sam procentowy wzrost produkcji na 1 mieszkańca, lub ta sama poprawa wskaźników zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych i społeczno-kulturalnych, zmuszeni jesteśmy inwestować stosunkowo więcej, niż kraje o niższym przyroście naturalnym. Bowiem znaczna część inwestycji netto musi być przeznaczona na stworzenie potencjału produkcyjnego lub usługowego, niezbędnego tylko dla utrzymania obecnych wskaźników produkcji i usług na 1 mieszkańca. Późniejszy cunek wskazuje, że na ten cel przeznaczone być musi w pięcioletniu 1961-1965 ponad 8 proc. dochodu narodowego, czyli ponad 1/3 część wszystkich inwestycji netto.

Nasze możliwości podnoszenia inwestycji nie są nieograniczone. Tym bardziej więc musimy zrobić wszystko, żeby przy pomocy tych nakładów, jakie możemy przeznaczyć na rozwój naszej gospodarki, osiągnąć jak największe efekty i aby osiągnąć je w jak najkrótszym czasie. Przed nami stoi więc problem najbardziej właściwych, najbardziej racjonalnych, najbardziej efektywnych kierunków inwestowania na przyszłość. To w dużej mierze zależy od tego, w jakim stopniu w praktyce potrafimy stosować postęp techniczny w naszej polityce i działalności inwestycyjnej. To jest jedna strona zagadnienia.

Ale jest i strona druga. Wzrost produkcji zależy nie tylko od nowych inwestycji, ale także części majątku trwałego, która stwarzamy w rezultacie naszej przeszłej działalności. Wzrost produkcji możemy osiągnąć także przez lepsze wykorzystanie tego majątku trwałego, tych obiektów i urządzeń produkcyjnych, które stworzył narodu — w przeszłości. A to można osiągnąć głównie przez lepsze, bardziej uogólnione posługiwanie się techniką, przez poprawę wskaźników technicznych — ekonomicznych, wskaźników zużycia materiałów, wykorzystania maszyn i urządzeń, wydajności pracy.

Sprawa wykorzystania techniki wiąże się ściśle ze sprawą naszego wkładu w historię, pokojowe współzawodnictwo pomiędzy krajami, mającymi wiele nagromadzonych bogactw, a rozdziałanym społeczeństwami — światem kapitalizmu, a młodym, przężnym, szybko rosnącym, reprezentującym najbardziej postępowe zasady ustrojowe — społeczne — światem socjalizmu. To pokojowe współzawodnictwo pokazuje się na wielu płaszczyznach: naukowych, ekonomicznej, kulturalnej, przede wszystkim jednak realne znaczenie mają wyniki w dziedzinie ekonomicznej. Już dziś dla żadnego bezstronnego i rozumnego obserwatora nie ulega wątpliwości zwycięstwo obozu socjalistycznego w tym pokojowym współzawodnictwie. Jednak o konkretnym terminie przesięgnięcia czołowych krajów kapitalistycznych przez kraje socjalistyczne pod względem ekonomicznym będzie decydował w przeważającym stopniu postęp naukowo-techniczny.

W tych pokojowych zmaganiach decydujące znaczenie ma oczywiście współzawodnictwo między dwoma najpotężniejszymi mocarstwami świata — pierwszym i czołowym socjalistycznym — Związkiem Radzieckim i najbardziej rozwiniętym pod względem technicznym i ekonomicznym i najpotężniejszym państwem kapitalistycznym — Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Związek Radziecki ma już za sobą takie epokowe osiągnięcia naukowo-techniczne, jak wypuszczenie pierwszych satelitów Ziemi, wysłanie pierwszej rakety na Księżyc, sfotografowanie niewidzialnej z Ziemi strony Księżyca, jako pierwsza elektronowa atomowa, pierwszy pasażerski udany samolot odrzutowy, jak lodolamacz atomowy i wiele innych. W tych dziedzinach Związek Radziecki dostrawił za sobą Stany Zjednoczone w dość dalekim dystansie.

Obecnie Związek Radziecki realizuje polityczny plan rozwoju gospodarczego, który zapewni mu osiągnięcie przewagi nad Stanami Zjednoczonymi pod względem produkcji przemysłowej i rolniczej, zarówno globalnej, jak i na 1 mieszkańca.

W ogłoszonym ostatnio na sesji Rady Najwyższej ZSRR referacie tow. Chruszczow przytoczył dane porównawcze o wzroście produkcji przemysłowej ZSRR i USA w 1959 r. w stosunku procentowym do produkcji z 1953 r.

Globalna produkcja przemysłowa w Związku Radzieckim wzrosła w tym czasie o 90 proc., a w Stanach Zjednoczonych o 11 proc. W przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrost ten wyniósł w Związku Radzieckim 71 proc., gdy w Stanach Zjednoczonych tylko 6,3 proc. Tow. Chruszczow przypomniał, że Związek Radziecki wyprzedził Stany Zjednoczone w produkcji masła i mleka na głowę ludności. Osiągnięte w ostatnim roku sukcesy w rozwoju hodowli — powiedział tow. Chruszczow — umocnienie bazy paszowej, podjęcie przez pracowników rolnictwa zobowiązania socjalistyczne utwierdzają nasze przekonanie, że również w dziedzinie produkcji mięsa dościgną Stany Zjednoczone w ciągu najbliższych lat.

Uchwała Rady Najwyższej Związku Radzieckiego o jedностronnej redukcji sił zbrojnych o dalsze 1,200 tysięcy ludzi ma nie tylko doniosłe znaczenie z punktu widzenia rozwoju sytuacji międzynarodowej, umocnienia sił pokoju i odprężenia, ale także niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większego wzmocnienia potencjału gospodarczego Związku Radzieckiego i jego sukcesów w pokojowym współzawodnictwie z największą potęgą świata kapitalistycznego.

Jednakże niezależnie od tego, że produkująca rola w pokojowym współzawodnictwie między socjalizmem a kapitalizmem należy do Związku Radzieckiego, żaden kraj socjalistyczny nie może pozostać na uboczu. Kto pozostanie na boku, ten pozostanie w tyle. Nasz kraj, na swój sposób, zgodnie ze swoimi możliwościami i swoimi potrzebami, uczestniczy w wielkim dziele pokoju

wego współzawodnictwa, o rozwoju sił wytwórczych i o lepsze zaspokajanie potrzeb mas pracujących. O wielkości naszego wkładu będzie decydowało tempo naszego rozwoju, a o tempie naszego rozwoju w dużej mierze, to, w jaki sposób potrafimy rozwijać u siebie i wykorzystywać światowy postęp techniczny.

Jesteśmy niewielkim krajem i nie możemy oczywiście porównać się na wszystko. Nie wiemy np. dla siebie jakiegoś wybitnego miejsca — w dziedzinie rozwoju lotów międzyplanetarnych, czy wielkiej techniki rakietowej. Są to dziedziny nauki i techniki, których rozwój wymaga ogromnych środków, ogromnej koncentracji wyśiłków znacznie potężniejszych od nas krajów. Ale w światowym podziale pracy w dziedzinie nauki i techniki, nie zabraknie dla nas miejsca i zadań, o ile potrafimy rozwijać te dziedziny i te kierunki techniki, w których jesteśmy najbardziej zaawansowani lub mamy największe możliwości ze względu na zasoby surowców, potencjał przemysłowy i kadry naukowo-techniczne. Nawet niewielkie kraje, koncentrując swoje wysiłki na określonych odcinkach mogą wnieść swój oryginalny wkład do rozwoju techniki światowej.

Naród, który wydał Kopernika, Marię Curie - Skłodowską, który nawet w okresie rozdarcia i niewoli, potrafił wydać wielu wybitnych uczonych i inżynierów, wielu wynalazców, nieraz w ciężkich warunkach, na obczyźnie, osiągnął sukcesy techniczne, może mieć ambicję, aby zwłaszcza teraz, w warunkach ustrojowych sprzyjających rozwojowi techniki, w warunkach budownictwa socjalizmu, zdobyć się w wielu dziedzinach na własny oryginalny rozwój myślniczej.

W wielu innych dziedzinach — postęp techniczny będzie polegał przede wszystkim na przyśwajaniu osiągnięć gospodarczo-technicznych i rolniczych, podnoszeniu poziomu technicznego wszystkich gałęzi naszej gospodarki narodowej do poziomu krajów produkujących. A pod tym względem mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia, chociaż mamy za sobą także poważny dorobek. W tym kierunku poważnie załatwienie stanowi możliwość skorzystania z braterskiej, bezinteresownej pomocy bardziej zaawansowanych pod względem technicznym krajów socjalistycznych, a przede wszystkim Związku Radzieckiego o rozwoju współpracy naukowej — technicznej ze wszystkimi krajami obozu socjalistycznego.

Ustrój socjalistyczny, budownictwo socjalizmu, gospodarka planowa — tworzą warunki obiektywne, sprzyjające szybkiemu postępowi technicznemu. Myśliliby się jednak, że by to samo, że same sprzyjające warunki obiektywne wystarczą do uzyskania samodzielnego rozwoju techniki, wydatnego postępu w tej dziedzinie tak jak i w każdej innej, nie można osiągnąć bez światowego, planowego wysiłku setek tysięcy i milionów ludzi, wysiłku, zorganizowanego i kierowanego przez państwo ludowe i naszą partię jako produkującą siłę naszego społeczeństwa budującego socjalizm.

Dlatego też skoncentrowaliśmy uwagę w referacie i projekcie uchwały nie tylko na zadaniach, na kierunkach rozwoju techniki, ale także na organizacyjnych środkach działania, na dźwigniach postępu technicznego. Kto powinien uruchomić ten dźwignię? Przede wszystkim nasza partia, działająca nie tylko poprzez aparat państwowy, ale przy pomocy wszystkich masowych organizacji społecznych, a przede wszystkim związków zawodowych, samorządu robotniczego, stowarzyszeń naukowo-technicznych, organizacji młodzieżowych.

Poważny rozwój techniki w poważnej mierze zależy od postaw klasy robotniczej, a zwłaszcza produkującego aktywnie w wielkim dziele pokoju

świadomości załóg, oraz podwoju ich przygotowania iachowego. O tym powinny pamiętać wszystkie nasze organizacje partyjne, a przede wszystkim organizacje partyjne w zakładach produkcyjnych. Do uproszczenia nowej techniki przyczynić się może ruch realizatorsko-wynalazczy, a także nowe formy odrodzonego ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy, np. brygady pracy socjalistycznej.

Szczególna rola w dziele rozwoju techniki z natury rzeczy przypada inteligencji technicznej. Od podniesienia na wysłim poziomie pracy naszych organizacji partyjnych wśród inteligencji technicznej, od naszego oddziaływania na jej środowisko, będzie zależało, z jakim zapsem i entuzjazmem dla sprawy budownictwa socjalizmu inteligencja techniczna, zarówno ta stara, wykształcona jeszcze w ustroju kapitalistycznym, jak i ta nowa, wychowana w Polsce Ludowej, wykorzystająca swą wiedzę i swe zdolności, aby posunąć naprzód rozwój naszego społeczeństwa.

W walce o postęp techniczny nasze organizacje partyjne muszą także oprzeć się na młodzieży zarówno robotniczej, jak i na młodych inżynierach i technikach. Młodzież jest naturalnym sojusznikiem tego, co nowe i postępowe i wrogiem konserwatywnym. Aby jednak pozwolić się ujawnić tym skłonnościom, trzeba dopomóc młodzieży w pracy nad podniesieniem jej poziomu fachowego i politycznego, utworzyć jej drogę słusznego awansu społecznego. W wykonaniu tego zadania organizacje i instancje partyjne powinny dopomóc organizacjom młodzieżowym.

W całym społeczeństwie należy wytworzyć klimat, sprzyjający rozwojowi techniki, myślniczej i technicznej. Historia warunków bytu naszego narodu układowały nieco jednostronnie naszą kulturę. Zrozumienie dla techniki, zamiłowanie do techniki z trudem tworzą sobie drogę wśród tradycji jednostronnie humanistycznych. Jednym z wejści na drogę technicznej naszego życia, a także kultury i nauki, a już odzyskując się tu i ówdzie głosem niezwykłego i groźnego intelektualnego wartościom socjalistycznej, o rzekomych niebezpieczeństwach przekształcenia człowieka w „Homo Faber”. Są to głosy głęboko niesłuszne. Nie ma żadnej istotnej sprzeczności pomiędzy humanistycznym charakterem naszego ustroju i naszej kultury, a potrzebą jej technicznej. Prawdziwy, wszechstronny humanizm może rozwinąć się tylko w oparciu o silną podstawę techniczną. Nie jesteśmy przeciwni zwolennikami rozwoju techniki dla samej techniki, nie jesteśmy technokratami, technika jest nam potrzebna dla dobra człowieka, technika jest i ma być narzędziem w rękach człowieka. Rozwój techniki wymaga wszechstronnie wykształconych — a jednocześnie przygotowanych odpowiedzialnie do pracy ludzi, z drugiej strony rozwój techniki wyzwala człowieka od ciężkiej pracy fizycznej, stopniowo zaciera granice pomiędzy pracą fizyczną a umysłową, wyzwala czas potrzebny ludziom na korzystanie z ogólnego dorobku kultury. Dlatego technizacja naszego życia i naszej kultury, łącznie i politechniczacja naszego szkolnictwa leży w najlepiej pojętym interesie rozwoju naszej socjalistycznej kultury narodowej.

TOWARZYSZE!

Niechże dzisiejsze Plenum Komitetu Centralnego stanie się punktem wyjścia wzmożonej działalności wszystkich ogólnopartyjnego aparatu państwowego, administracji gospodarczej, związków zawodowych, samorządu robotniczego, stowarzyszeń naukowo-technicznych, organizacji młodzieżowych, działających mającej na celu wydobycie z naszej gospodarki przy pomocy dźwigni postępu technicznego jak największych rezerw i obrócenie ich na rzecz budownictwa socjalizmu, dla dobra mas pracujących.

TOWARZYSZE!

O zadaniach partii i państwa ludowego w dziedzinie postępu technicznego

(Referat na IV Plenum KC PZPR)

Dotychczasowy stan rozwoju techniki w Polsce Ludowej

W 15-lecie było w Polsce ostre powołanie do postępu w technice na tle wydatnego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu siły wytwórczej.

Decydującą rolę w przeobrażeniu technicznym odgrywa — jak wiadomo — rozwój przemysłu maszynowego, chemicznego, energetyki, hutnictwa.

Szczególnie rozwinięły przemysł maszynowy i elektrotechniczny, stanowiący podstawę rekonstrukcji technicznej i rozwoju technicznej dziedziny wytwórczości — w przemyśle i budownictwie, transporcie i rolnictwie.

Został niemal do podstaw stworzone nowe gałęzie przemysłu maszynowego — przemyśle okrętowy, lotzyskowy, precyzyjny. Rozwinięto przemysł budowy maszyn ciężkich, lotniczych, elektrotechniczny i elektroenergetyczny.

Rozwinięto się przemysł obrabiarkowy. Niektóre produkowane typy obrabiarek ciężkich, jak karuzelówki, obrabiarki kolejowe, ezarki z kopiowaniem bezdotykowym, stomaty tokarskie oparte na własnych oryginalnych rozwiązaniach dorównują poziomowi światowemu. Rozpoczęto także produkcję maszyn wielozmianowych, obrabiarek agregatowych i linii automatycznych. W oparciu o produkcję krajową zwiększono w okresie 1946 — 1959 stan parku obrabiarkowego o ponad 100 proc., osiągając tym samym renowację i obniżenie cen eksploatacyjnych obrabiarek (średnio 14 proc.).

W okresie od początku 1955 r. do końca I kwartału 1959 r. uruchomiono serijną produkcję 260 nowych typów maszyn i urządzeń oraz wykonano 450 prototypów ważniejszych maszyn i urządzeń, w tym 145 prototypów obrabiarek skrawających do metali.

W ciągu tych lat krajowy przemysł maszynowy stał się rzeczywistą podstawą umacniania całej gospodarki narodowej i ważnym czynnikiem rozwijającym eksport. Działalność przemysłowa w ogólnym ujęciu eksportu wzrosła z 2,4 proc. w 1945 roku do 26,5 proc. w 1959 r.

Poważne osiągnięcia produkcyjne i techniczne posiada również przemysł chemiczny. Stosunkowo do okresu przedwojennego wzrost jego produkcji jest ponad 12-krotny. Podczas gdy w okresie lat 1950 — 57 w przemyśle chemicznym uruchomiono produkcję ok. 1.000 nowych wyrobów, to w samym tylko 1959 r. rozpoczęto produkcję ponad 500 nowych artykułów.

Sprawa o szczególnym znaczeniu jest rozwój elektryfikacji, stanowiącej jeden z podstawowych kierunków postępu technicznego i warunkującej ją rozwój energetyki. Głębokie zmiany ilościowe i jakościowe przysięły w naszym hutnictwie. Rekonstrukcja

starego hutnictwa i budowa nowych kombinatów hutniczych im. Lenina i im. Bieruta oraz zapoczątkowanie budowy hut stal szlachejnych w Warszawie przekształciły z gruntu oblicze naszego hutnictwa. Wybudowane zostały w ciągu ostatnich lat wielkie piece w dużym stopniu zmechanizowane i zautomatyzowane. Unowocześniono także wydziały stalownicze i walcownicze, a np. zespół walcowni blach cienkich zinnalowanych w hucie im. Lenina jest najnowocześniejszym wydziałem tego typu w Europie.

W wyniku rekonstrukcji hutnictwa żelaza osiągnięliśmy wydatną poprawę podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Postęp w górnictwie, a zwłaszcza mechanizacja robót górniczych pozwalała nie tylko na wzrost wydajności pracy, ale umożliwiła ograniczenie ciężkiej pracy fizycznej naszych górników. W głównej mierze w oparciu o krajową produkcję maszyn i urządzeń górniczych osiągnięto poważny postęp w mechanizacji urobku, ładowania i odstawy urobku.

Cena postępu technicznego nie może się jednak już obecnie ograniczać do porównań i zmian w stosunku do okresu przedwojennego czy bezpośrednio powojennego. Właściwą miarą oceny musi być stopień wykorzystania istniejących u nas możliwości i rezerw oraz tempo zbliżenia się do poziomu najbardziej rozwiniętych technicznie krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

Jeżeli spojrzeć na nasz postęp z tego punktu widzenia, to należy stwierdzić, że nie odpowiada on ani naszym możliwościom ustrojowym, ani możliwościom, jakie dała powaźna u nas rozbudowa zaplecza naukowo-badawczego. Nie sąsądzają na także obecnych potrzeb naszej gospodarki narodowej, nie zapewniają dostatecznego wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji, koniecznych dla dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego i przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludności.

Niedostateczny jest zwłaszcza w szeregu podstawowych gałęzi produkcji wzrost wydajności pracy, zbyt wielkie jest zużycie surowców i materiałów, energii i paliwa. Wiele jest także przestarzałych maszyn i urządzeń w produkcji i eksploatacji, wiele jest wyrobów odbiegających od poziomu światowego.

Szczególny niepokój budzi nierównomierność postępu. Nawet w przemyśle maszynowym, który posiada wszelkie możliwości wyposażenia swych zakładów w środki mechaniczne i transportu wewnętrznego, udział prac ręcznych sięga 50 proc.

Poważny niepokój budzić musi przewlekłe tempo przygotowywania produkcji wielu nowych wyrobów, opracowywania nowych konstrukcji i procesów technologicznych, a zwłaszcza uruchamiania produkcji.

dukcji wielkoseryjnej oraz prac szczególnie szkodliwych dla zdrowia i niebezpiecznych. W wielu wypadkach automatyzacja daje możliwość znacznego zwiększenia wydajności pracy lub obniżenia kosztów materiałowych.

Automatyzacja to kierunek światowego postępu technicznego. Jeżeli nie pójdziemy w tym kierunku, jeżeli nie przystosujemy przemysłu maszynowego do zadań z tego wynikających, nie będzie możliwe na dłuższą metę utrzymanie i rozszerzenie rynku zbytu na wyroby naszego przemysłu maszynowego.

Oto jakie zarysowują się możliwości rozwoju automatyzacji w niektórych gałęziach produkcji w Polsce:

Przemysł chemiczny, oparty w większości o ciągłe procesy produkcyjne, wymagający utrzymania dokładnych parametrów przebiegu procesów, nadaje się w pierwszym rzędzie do szerokiego wprowadzenia automatyzacji. A dotychczas stopień automatyzacji w polskim przemyśle chemicznym jest stosunkowo niewielki. Ostatnio uruchamiane w kraju obiekty są dużo lepiej wyposażone w układy pomiarowe i automatykę. Niepokojącym zjawiskiem natomiast jest niski stan kadry specjalistów w zakresie automatyki w biurach projektowych i służbach pomiarowych w zakładach.

Dla szerszego wprowadzenia automatyzacji w przemyśle chemicznym konieczne jest przede wszystkim doświadczalne wprowadzenie w latach 1960 — 61 automatyzacji wozów produkcyjnych przy produkcji amoniaku, polichloru winylu, kwasu siarkowego systemem wlewowym i kontaktowym, szeregu procesów przemysłu farmaceutycznego i niektórych faz produkcji w przemyśle włókienniczym i syntetycznym oraz dalsze rozszerzenie tych doświadczeń w latach 1962 — 65.

Hutnictwo posiada nowoczesne wielkie piece w hucie im. Lenina, wyposażone w szereg zautomatyzowanych urządzeń. Wskazano jednak wielkie piece i piece martenowskie naszych hut jest niedostatecznie zaopatrzone w automatyczną regulację procesów technologicznych.

Do najważniejszych zadań w zakresie automatyzacji hutnictwa w okresie 5-letniej należy: opracowanie — przy wykorzystaniu doświadczeń krajów socjalistycznych — podstawowej aparatury kontrolno-pomiarowej i regulacyjnej dla automatyzacji wielkich pieców i pieców martenowskich, opracowanie aparatury kontrolnej i regulacyjnej dla pieców grzewczych oraz rozwój automatyzacji elektrycznych pieców łukowych.

W energetyce poważnym mankamentem jest duża różnorodność stosowanych urządzeń automatyki, co utrudnia wymianę w razie potrzeby poszczególnych aparatów i zaopatrzenie w części zamienne.

Rozwój automatyzacji produkcji w przemyśle maszynowym znajduje się w stanie początkowym. Niemniej dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie konstrukcji pierzających linii obróbkowych, obrabiarek agregatowych, obrabiarek z cyklem automatycznym i kopiarek pozwalają na postawienie przed tym przemysłem szeregu poważniejszych zadań. Rozwój produkcji serijnej i specjalizacji produkcji w planie 5-letnim uzasadnia celowość rozwoju automatyzacji nie tylko w dziedzinie obróbki określonych detali, lecz również przez tworzenie kompleksowych zautomatyzowanych wydziałów, a nawet fabryk.

Realizacja tych zadań wymagać będzie szybkiego rozwoju bazy konstrukcyjnej i produkcyjnej obrabiarek specjalizowanych, powaźniejszych studiów w zakresie dostosowania technologii oraz wykorzystania normalizacji do potrzeb zautomatyzowanej produkcji.

Przemysł maszynowy jest decydującym ogniwem w rozwoju automatyzacji w kraju. Winien on zapewnić dostawę aparatury kontrolno-pomiarowej i elementów automatyki dla ukł. regulujących procesy ciągłe oraz rozwijać na potrzeby kraju i na eksport produkcję maszyn i urządzeń wyposażonych w niezbędny aparat kontrolno-pomiarowy, regulacyjny lub automatykę. Automatyzacja procesów produkcyjnych nie może się rozwijać samodzielnie bez planowego działania resortów i prawidłowej koordynacji ich poczynań.

2. O nowoczesne wysoko-wydajne urządzenia i procesy technologiczne

PRZY rozbudowie przemysłu, a w szczególności przy budowie nowych, wielkich zakładów przemysłowych zwrócić należy szczególną uwagę na ekonomiczne i równocześnie najbardziej nowoczesne pod względem poziomu technicznego rozwiązania i wyposażenie fabryk. Jest to najważniejsze źródło postępu technicznego. Trzeba uważać za żelazną zasadę, aby inwestować i najbardziej nowoczesnie, na światowym poziomie techniki. Za bierając odpowiedzialność zadania dla biur projektowych i konstrukcyjnych, Instytutów naukowo-badawczych i inwestorów, a także dla wykonawców.

Tak np. program rozwoju energetyki operuje się na budowie wielkich elektrowni o mocy na ogół powyżej 300 MW, wyposażonych w nowoczesne, wysokowydajne i ekonomiczne urządzenia. W hutnictwie budujemy 2 w pełni zautomatyzowane wielkie piece o pojemności 1700 m³ szczt. Wielkość ta odpowiada największym tego typu jednostkom budowanym w produkcyjnych krajach. Modernizacja wyposażenia technicznego hutnictwa oraz wdrażanie nowoczesnej technologii powinny dać w rezultacie wzrost wydajności pracy w 1965 r. w porównaniu z 1959 r. o 40 — 50 proc., zużycie surowców winno zmniejszyć

się o 10 — 15 proc., a rentowność powinna wzrosnąć o 20 — 25 proc.

W przemyśle chemicznym intensyfikacja obecnie stosowanych do syntezy amoniaku konwerterów, oraz zastosowanie w rozbudowanych zakładach konwerterów nowszych o mocy do 200 ton na dobę powinno kilkakrotnie zwiększyć wydajność.

Mówiąc o instalowaniu najbardziej nowoczesnych urządzeń i wprowadzeniu najbardziej nowoczesnych procesów technologicznych, nie należy zapominać o tym, że budowa nowych zakładów produkcyjnych nie jest jedynym i nie zawsze najbardziej skutecznym sposobem rozwiązania tych zadań. Tak czy inaczej większą część produkcji w przemyśle pochodzi z zakładów istniejących i od stanu technicznego zależy w poważnej mierze średni poziom techniczny produkcji i poziom jej kosztów. A istniejący stan rzeczy jest pod tym względem bardzo nierównomierny.

Modernizacja i rekonstrukcja zakładów przemysłowych w drodze wymiany starych lub przestarzałych technicznie urządzeń na nowe i nowoczesne, użycie tzn. wąskich gardeł w produkcji, wprowadzenie mechanizacji i automatyzacji do istniejących zakładów jest w naszych warunkach równie ważną, a w niektórych gałęziach przemysłu nawet ważniejszą dziedziną rozwoju sił wytwórczych i postępu technicznego niż budowa nowych zakładów.

W podejmowanych pracach modernizacyjnych muszą być w dostatecznej mierze uwzględnione wymagania wysokiego poziomu technicznego modernizowanych urządzeń.

Ważnym zadaniem postępu technicznego jest zwiększenie wykorzystania zdolności produkcyjnej urządzeń. W krajach socjalistycznych możliwość pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej urządzeń zależy tylko od poziomu technicznego ich obsługi i właściwej organizacji pracy.

Niezmierzalnym czynnikiem poprawienia wykorzystania zdolności produkcyjnej — poza zwiększeniem zmianowości, lepszym wykorzystaniem dnia roboczego, usprawnieniem remontów itp. — jest wzrost wydajności na 1 godzinę pracy przez dalszą intensyfikację procesów. Przewidzi to również do obniżki kosztów stałych na jednostkę końcowego produktu.

3. O optymalne wykorzystanie surowców

Ważnym w naszym życiu problemem postępu technicznego jest taka rozbudowa i przebudowa bazy surowcowej przemysłu oraz przetwórstwa, aby w jak największym stopniu zastąpić surowce drogimi i mało efektywnymi i bardziej efektywnymi i oszczędnie jak największe oszczędności, zwłaszcza deficytowych i importowanych surowców i materiałów.

W gospodarce węgelną przy trudnościach zbytu najcenniejszych asortymentów, występuje jednocześnie ostry deficyt asortymentów grubych i węgla koksujących. Należy więc przeanalizować wpływ spalowania urubienia i transportu węgla, a m. in. techniki strzelniczej oraz wpływ systemu płac i premii na strukturę asortymentową wydobywanego węgla.

Nad zagadnieniem węgla koksujących powinni pracować zarówno górnicy, organizując lepsze wykorzystanie istniejącej bazy surowcowej, jak i koksochemicy, którzy winni dalej udoskonalać technologię łusowania mieszanek polskich węgla oraz powiększyć maksimum wylotu dla ostatecznego zakończenia badań i opracowania technologii produkcji i użycia w odlewniczym i wielkopięcowniowym koksu fermentującym z mieszanek węgla koksujących.

Problemy oszczędności paliwa i energii jest jednym z istotnych zadań technicznych w całej naszej gospodarce. Jeżeli chodzi o koleje, to w wyniku elektryfikacji i dieselizacji trakcji, przy ogólnym wzroście przewozów o 11,5 proc. PKP powinno w 1965 r. spaść o 2,5 mln ton węgla mniej niż w 1958 r.

Przed energochemikami stoi ważne zadanie obniżenia strat energii w sieci i zużycia własnego w elektrowniach. W Polsce straty w sieci w ciągu lat 1951—57 w stosunku do krajowego zużycia wzrosły o 10,40 proc., w innych zaś krajach mają silną tendencję spadkową. Łącznie w energetyce zawodowej obniżka zużycia węgla i zmniejszenie strat powinny dać w 1965 r. oszczędność do 4 mln ton węgla (w stosunku do 1958 r.). Ważne też jest obniżenie zużycia energii przez nasz przemysł: przemysł chemiczny np. przy elektrolizie soli zużywa średnio 5454 kWh na tonę chloru, gdy najlepszy nasz zakład w Oświęcimiu zużywa tylko 4896 kWh, a

identyczna instalacja w NRD — 4200 kWh. Sprawa o pierwszorzędym znaczeniu jest zaopatrzenie naszego przemysłu maszynowego i budownictwa w szeroki asortyment stali szlachejnych oraz stali o podwyższonych parametrach technicznych, jak również sprawa oszczędności w jej zużyciu. Jest to także kopieczny warunek doskonałości konstrukcji maszyn, zmniejszenia ich ciężaru i uzyskania progresywnych wskaźników eksploatacyjnych.

Konstruktorzy muszą problem zmniejszenia ciężaru na jednostkę użytkową wyznaczyć na pierwsze miejsce w swojej pracy, wykorzystywać w pełni własności wytrzymałościowe tworzyw i żądać od hutnictwa nowych, coraz doskonalszych materiałów.

Należy pogłębić proces racjonalizacji wyrobów i prawidłowego cięcia materiału, szczególnie w masowej, wielkoseryjnej produkcji.

Także w budownictwie stosowanie stali jakościowej może dać bardzo znaczne oszczędności. Przemysł chemiczny ma przed sobą najbardziej doniosłe i różnorodne zadania w zakresie zastępowania deficytowych i importowanych za wolne dewizy surowców — materiałami zastępczymi, których jakość przewyższa nieraz surowiec zastępowany. Do najważniejszych spośród tych zadań należy niewątpliwie dalszy szybki rozwój produkcji włókien sztucznych i syntetycznych tworzyw sztucznych oraz oparcie szybkiego rozwoju syntez organicznej o surowce petrochemiczne. Do tematów tych należy również wprowadzenie jako surowca podstawowego rodzimej siarki krajowej.

W wyniku realizacji zadań w zakresie wykorzystania krajowej bazy surowcowej, przemysł krajowy uzyska szereg półfabrykatów typu surowcowego, które zastępują deficytowe i drogie surowce naturalne, importowane w znacznej części z krajów kapitalistycznych.

Dotychczasowy silny rozwój produkcji włókien chemicznych w Polsce umożliwił zwiększenie ich udziału w ogólnym zużyciu surowców włókienniczych z 8,4 proc. w 1938 r. do 32,5 proc. w 1960 r. Jednakże dotychczas produkowało się przede wszystkim włókna typu włókosowego, oparte na celulozie i mniej szlachetne, jeśli chodzi o ich własności.

W najbliższym planie 5-letnim należy silnie rozwinąć przemysł włókien syntetycznych, uruchamiając produkcję nowych włókien wełnopodobnych. Stawia to przed przemysłem lekkim zadanie przygotowania się do przerobu tych surowców.

Uchwalona w 1959 r. produkcja syntetycznego kauczuku pozwoliła na wydatne zmniejszenie dotychczasowego importu.

Wielkość produkcji mas plastycznych, zastępujących drogie i deficytowe metale kolorowe, drewno i inne tworzywa jest w chwili obecnej w Polsce niedostateczna, gdyż w 1959 r. wynosiła około 1 kg na głowę mieszkańca, podczas gdy w tym samym czasie w Wielkiej Brytanii wynosiła 8,1 kg, we Francji 4,5 kg. W planie 5-letnim należy zwrócić szczególną uwagę na rozwój tej produkcji tak, aby podnieść ją w Polsce do 5,7 kg na jednego mieszkańca.

Ważną sprawą jest zastosowanie zdobyczy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Stosowanie radioaktywnych izotopów powaźnie poprawia i uszlachetnia własności różnych tworzyw, np. polietylenu, opon i innych wyrobów gumowych oraz licznych metali i ich stopów, a szczególnie stopów specjalnych, np. zrodopornych. Państwo włożyło już duże środki w budowanie reaktora atomowego i cyklotronu, nie szczędzi środków na prace badawcze. Instytut Badań Jądrowych, jak najefektywniej wykorzystanie wyników tych prac w przemyśle, rolnictwie, medycynie, w poszukiwaniach geologicznych i w innych dziedzinach jest zadaniem nie tylko specjalistów atomowych, ale także kadry technicznej w gospodarce narodowej.

Przemysł rolno — spożywczy powinien zwrócić najpilniejszą uwagę na pełne wykorzystanie i najwyższy stopień uszlachetnienia drogiego surowca. W 1965 r. należy np. w przemyśle cukrowniczym przeobrazić co najmniej 58 proc. buraków cukrowych przy zastosowaniu dyfuzji ciągłej.

W budownictwie ciągle aktualne jest zadanie osiągnięcia oszczędności materiałowych przez zmniejszenie ciężaru budynków, przez racjonalizację zużycia cementu, stali i szkła, przez zastępowanie drewna tańszymi i mniej deficytowymi materiałami.

Postęp techniczny w dziedzinie gospodarki materiałami powinien mieć na celu przede wszystkim poprawę bilansu handlowego kraju, silnie obciążonego importem deficytowych surowców.

Główne zadania w dziedzinie rozwoju techniki

UCHWALONE przez III Zjazd naszej partii wytyczne rozwoju gospodarczego kraju do 1965 r. stawiają przed całą gospodarką narodową wielostronne zadania w dziedzinie postępu technicznego.

Ogólne kierunkowe zadania w dziedzinie postępu technicznego w naszej gospodarce narodowej można ugrupować w trzy główne punkty:

WSZECHSTRONNA mechanizacja prac wykonywanych dotychczas ręcznie, a także robót ciężkich i pracochłonnych w wszystkich działach gospodarki narodowej i gałęziach przemysłu oraz zastosowanie automatyzacji procesów produkcyjnych w dziedzinie tam, gdzie w najbliższym okresie będzie to dać najbardziej korzystne efekty pomocnicze; realizacja tego zadania w decydującej mierze zależy od rozwoju przemysłu maszynowego;

INSTALOWANIE, zwłaszcza w ramach budownictwa inwestycyjnego, coraz wynajętszych i sprawniejszych agregatów produkcyjnych; stosowanie przy uruchamianiu i rozszerzaniu produkcji bardziej postępowych, przodujących procesów technologicznych; rekonstrukcja i modernizacja istniejących obiektów i urządzeń produkcyjnych; pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych urządzeń i możliwości intensyfikacji produkcji itp.;

PRZEJEDNANIE i rozbudowa bazy surowcowej przemysłu i przetwórstwa w kierunku zastąpienia surowców i materiałów drogich i mało efektywnych tańszymi i bardziej efektywnymi oraz w kierunku maksymalnej oszczędności surowców i materiałów.

Zadania w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji

ROZWÓJ mechanizacji w naszym kraju ma nadążać za potrzebami gospodarki narodowej, co hamuje wzrost wydajności pracy. Poważne sirały spowodowane niekiedy mechanizacją obserwujemy w pracach załadunkowych i wyładunkowych w porcie kolejowym. Z 48 mln ton węgla starzającego drobnym odbiorem, około 85 proc. rozładowywane jest ręcznie, przy czym stawia tego węgla z wagonu do użytkownika wymaga jeszcze kilkakrotnych załadunków i wyładunków. Zainstalowanie urządzeń chwytakowych pozwoliłoby zaoszczędzić na kolei pracę około 2700 ludzi.

O wiele lepiej przedstawia się sytuacja w portach i na stacjach granicznych. W portach średnio 75 proc. wszystkich operacji wykonywanych jest mechanicznie, zaś stopień mechanizacji przeładunków na kolejowych stacjach granicznych wynosi w 1959 r. około 87 proc. Wskaźniki te winny ulec dalszej poprawie.

Usprawnienie transportu wewnątrzzakładowego i międzyzakładowego wymaga manipulowania i transportowania ładunków nie pojedynczo, lecz jednostkami ładunkowymi w pojemnikach — znormalizowanych paletach. Oszczędność z tego tytułu mogą być bardzo powaźne (zapisanie o ok. 50 proc. kosztów robocizny, możliwość skrócenia o 15 — 25 proc. cyklu transportowego i o 30 — 35 proc. postępu środków transportu).

Mechanizacja transportu wewnętrznego w zakładach przemysłowych może być również źródłem znacznych oszczędności. Np. planowana modernizacja transportu w Zakł. „H. Cegielski” w oparciu o paletyzację umożliwi przesunięcie około 200 robotników z transportu do innych działów i osiągnięcie oszczędności w kwocie ok. 5 mln zł rocznie, przy czym poniesione nakłady zostaną zamortyzowane w ciągu 2,5 roku.

W budownictwie ok. 77 proc. robót ziemnych wykonywanych jest już mechanicznie, stopień wykorzystania posiadanego sprzętu nie jest jednak jeszcze dostateczny.

W hutnictwie na 26 wielkich piecach — 7 jednostek nie jest zmechanizowanych. W walcowniowie jedynie 15-proc. zespołów można uznać za dostatecznie zmechanizowane.

W przemyśle maszynowym niedostateczny jest stan mechanizacji odlewni, zakres stosowania ręcznych narzędzi pneumatycznych i elektrycznych, uchwyty pneumatycznych, montaż taśmowych itp.

Osobnym wielkim zagadnieniem jest mechanizacja prac w rolnictwie, o rozwoju której mówiliśmy na II Plenum Komitetu Centralnego i gdzie stoją przed nami powaźne zadania.

Aby posunąć naprzód sprawę mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych w gospodarce narodowej, niezbędne jest ustalenie w planie 5-letnim zadań w tym zakresie i zabezpieczenie ich realizacji. Wzrosty stopniem rozwoju techniki produkcji jest automatyzacja. Chodzi o zastąpienie człowieka przez maszyny również na odcinku kontroli, regulacji sterowania różnorodnych procesów produkcyjnych.

Automatyzacja wkracza przede wszystkim w dziedzinie procesów ciągłych, pro-

III. Główne problemy w dziedzinie organizacji postępu technicznego

OCENA naszych osiągnięć i zadań oraz charakterystyka głównych zadań technicznych w najbliższych latach wskazują dobitnie na konieczność przyspieszenia postępu technicznego. W związku z tym powstaje szereg problemów, które pilnie wymagają rozwiązania.

1. Planowanie i koordynacja postępu technicznego

SMIAŁOŚĆ a równocześnie realność zadań i koncepcji rozwojowych wymaga w tym zakresie daleko większym niż dotychczas wykorzystania i uwzględ-

nienia w planowaniu gospodarczym zagadnień postępu technicznego. Dzięki szerszemu postępowi techniki podstawowe zadania gospodarce mogą być ustalone na wyższym poziomie, a tempo rozwoju gospodarczego szybsze i bardziej śmiałe. Równocześnie realność stawianych zadań jest uwarunkowana konkretnym wytyczeniem metod i środków ich osiągnięcia oraz opracowaniem programu działania, zapewniającego ich wykonanie.

By jednak planowanie postępu technicznego spełniało swe zadania, musi w spo-

(Ciąg dalszy na str. 4)

O zadaniach partii i państwa ludowego w dziedzinie postępu technicznego

(Ciąg dalszy ze str. 3)

sób kompleksowy obejmować rozwój zaplecza naukowo - badawczego, wprowadzanie osiągnięć i wyników prac naukowo - badawczych do produkcji, sprawy skoordynowania i skoncentrowania działalności naukowej i badawczej na najdotkliwszych zadaniach, wynikających z potrzeb i tendencji rozwojowych gospodarstwa narodowego oraz tworzenia odpowiednich warunków ekonomicznych i organizacyjnych, związanych z opanowaniem, wprowadzeniem i stosowaniem nowej techniki.

W ten sposób w planach postępu technicznego powinny być sprecyzowane obowiązujące zadania i skoordynowane poczynania w dziedzinie:

1. PRAC naukowo - badawczych, doświadczalnych i konstrukcyjnych,
2. URUCHAMIANIA nowych produkcji maszyn, urządzeń, tworzyw, artykułów chemicznych,
3. WPROWADZANIA nowych metod i procesów.

Obok zadań w dziedzinie produkcji nowych wyrobów, zadań wynikających z konieczności unowocześnienia środków produkcji i rozszerzenia bazy surowcowej, szczególne znaczenie posiadają zadania, do których postępu w metodach wytwarzania. Należy objąć nimi zwłaszcza wprowadzanie i rozszerzanie mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych oraz postępów metod i procesów technologicznych.

Konkretny, w pełni sprecyzowany i szczegółowy plan techniczny przedsiębiorstwa może być opracowany tylko w przedsiębiorstwie, zakres zaś zatwierdzanych przez organa nadzórnych zadań i wskaźników powinien obejmować główne koncepcje i jednolitość założeń planu, powiązania międzybranżowe i międzygalezowe oraz nieodzowną koordynację zadań w przekroju branż i resortów.

Plan postępu technicznego w przedsiębiorstwach powinien obejmować wszystkie istotne zamierzenia, powiązane z doskonaleniem techniki wytwarzania i organizacji produkcji, rzutujące na wyniki działalności gospodarczej, zamierzenia w dziedzinie doskonalenia i unowocześnienia produkowanych wyrobów oraz w dziedzinie przygotowania i wprowadzania nowych produkcji i nowych metod. Plan ten musi stanowić konkretny program działania i niejako bilans poczynania technicznego - organizacyjnych i finansowych, zapewniających realizację wszystkich zadań planowych w zakresie produkcji, jej jakości i asortymentu, wydajności pracy i kosztów.

Na tym szczeblu plan postępu technicznego jest z natury rzeczy najbardziej szczegółowy i konkretny.

Sprawą o zasadniczym znaczeniu dla poziomu planowania na wszystkich szczeblach jest orientacja na wykorzystanie i stosowanie osiągnięć najnowszej nauki i techniki.

Planowanie postępu technicznego wtedy tylko spełni swe zadanie, jeśli w pracach nad planem zostanie w pełni wykorzystana inicjatywa szerokich mas pracujących, jeżeli staną się one nie tylko wykonawcami planów, ale ich współtwórcami.

Mówiąc o planowaniu techniki i o orientacji na wysoki poziom techniczny, należy jednakże podkreślić równocześnie konieczność liczenia się z realnymi warunkami. Należy więc ostrzec przed gigantomania, jaka ujawnia się niekiedy, zwłaszcza u naszych projektantów, oraz przed tendencjami autarkicznymi.

Koniecznym warunkiem wszelkich poczynania planowych, dotyczących zarówno koncepcji, czy kierunku, jak i szczegółowych prac i zamierzeń w dziedzinie postępu technicznego, musi być ekonomia na ocenę ich efektywności. Ostatecznym rezultatem jakichkolwiek zamierzeń technicznych i uzasadnieniem dla ich podjęcia musi być wzrost społecznej wydajności pracy i obniżenie nakładów.

Prawidłowy rozwój techniki w naszym kraju nie jest możliwy bez kierowniczej roli rządu, zwłaszcza w dziedzinie wymagającej współpracy międzyresortowej i międzynarodowej, rozdziału środków finansowych itp. W tym celu konieczne jest powołanie Komitetu do Spraw Techniki, specjalnego funkcje naczelnego organu administracji państwowej w zakresie techniki, koordynującego m. in. działalność ministerstw w tej dziedzinie.

Powołanie Komitetu do Spraw Techniki nie zmierza do uszczuplenia uprawnień i obowiązków resortów i zjednoczeń w tym zakresie. Głównym ogniwem realizacji nowej techniki oraz źródłem inicjatyw, koncepcji i doświadczeń w zakresie planowania i jej rozwoju - są przedsiębiorstwa produkcyjne i zjednoczenia.

2. Planowanie i koordynacja prac badawczych

POSIADAMY ok. 75 Instytutów i zakładów naukowych PAN (nie wliczając bibliotek naukowych), prawie drugie tyle resortowych Instytutów naukowo - badawczych, ok. 2400 katedr szkół wyższych, w tej liczbie 731 na uczelniach technicznych. Liczba pracowników podstawowej działalności tych instytucji wynosi według stanu z 1958 r. 48.700. Samodzielnych pracowników nauki i posiadających tytuły profesorów i docentów, jest ok. 5.500.

Przeważająca część tej kadry zajmuje się bądź bezpośrednio problemami nauk technicznych lub też problemami nauk ścisłych, mających lub mogących mieć znaczenie dla rozwoju techniki.

Choć w pewnych dziedzinach nauk (matematyka, fizyka, niektóre nauki techniczne, chemia, geologia itp.) możemy się poszczycić szeregiem osiągnięć, to jednak faktem jest, że niektóre Instytuty resortowe nie wykazują się większymi efektami ekonomicznymi, a gubią się w pracach drobnych, cierpiąc na trudności kadrowe i brak dobrej organizacji pracy. Do tegoż to np. pracy Instytutu Techniki Ciepłej (prace nad turbiną gazową od r. 1953), Instytutu Chemii Osmalnej (12-letnie badania nad kalcynacją odpadów petroliwych), Instytutu Przemysłu Organicznego (nieudane prace nad barwnikiem „khaki”) i inne.

Na rozwój badań przeznaczamy znaczne środki. Z tych względów uprawa leżącego wykorzystania krajowego zaplecza do naukowo - badawczego jest pierwszoplanowa i ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju. Później, nauką polską stoi wiele pilnych zadań.

Charakteryzując założeń krajowego zaplecza naukowo - badawczego, musimy zwrócić uwagę na istnienie następujących jego cech:

1. ROZWÓJ placówek naukowo-badawczych był procesem w dużym stopniu żywiołowym, tak pod względem liczebnym jak i kadrowym,
2. ROZWÓJ badań teoretycznych i stosowanych nie nadąża za potrzebami wiolu galzji nowoczesnego przemysłu,
3. PRACE krajowe koncentrują się w dużej mierze na doskonaleniu i adaptacji metod już dawno znanych w nauce światowej, natomiast liczba prac oryginalnych jest jeszcze zbyt mała.

Wdrażanie wyników prac naukowych napotyka na przeszkodę spowodowaną brakiem dostatecznej więzi między zapleczem naukowo - badawczym i przemysłem, między placówkami badawczymi PAN, wyższych uczelni i resortów gospodarczych.

W tej sytuacji środki, które przeznaczamy na badanie z budżetu państwa i Funduszu Postępu Technicznego są częściowo nie racjonalnie dzielone między różne działy nauki i techniki.

Badania naukowe należy ująć w jednolity system. Na system ten powinno złożyć się racjonalne planowanie, odpowiadające specyficznym warunkom (naukowe), koordynacja działalności naukowo - badawczej różnych placówek i kontrola przebiegu prac oraz ich efektów.

Rola koordynatora planu badań naukowych we wszystkich planach powinna być potrzebą Polskiej Akademii Nauk. Partia widzi potrzebę opracowania przez PAN kierunkowego planu perspektywicznego rozwoju nauki do 1975 r. oraz planu problemowego do 1965 roku.

Konieczne dla rozwoju badań i zaspokojenia naszych potrzeb w tej dziedzinie jest stworzenie warunków szybkiego wzrostu liczebności kadr naukowych i badawczych, systemu plac zapewniającego stałe podnoszenie poziomu kadr i efektów ich pracy oraz skasowanie niezdrowej i szkodliwej wieloletowości, powodującej marnotrawstwo czasu i wysiłków.

Mamy w naszym kraju bardzo liczne biura projektowe. Zatrudniają one ponad 40 tysięcy pracowników. Powinny potencjał kadrowy stanowią centralne i zakładowe biura konstrukcyjne. Jednakże potencjał ten nie jest należycie wykorzystany. Usprawnienie pracy biur projektowych i biur konstrukcyjnych jest sprawą o poważnym znaczeniu. Winny one stać się rzeczywistą kuźnią zasobniczo nowych rozwiązań technicznych i inicjować ich szybkie opracowanie oraz torować drogę dla wprowadzenia do produkcji, szczytowych osiągnięć światowej techniki. Zarówno podstawowe biura projektowe mające centralne znaczenie dla całej gałęzi produkcji jak i Centralne Biuro Konstrukcyjne należy zwinąć od obowiązków opracowywania drobnych prac i szczegółowej dokumentacji wykonawczej, które mogą być opracowywane, siłami poszczególnych inwestorów, przedsiębiorstw wykonawczych i zakładów przemysłowych.

Należy wprowadzić tryb otwartej dyskusji nad założeniami projektowymi i konstrukcyjnymi oraz przyłączyć w ten sposób do współpracy jak najszersze grono zainteresowanych specjalistów.

Biura projektowe i konstrukcyjne powinny w szerszym stopniu korzystać z możliwości, jakie stwarza współpraca międzynarodowa w ramach obrotu socjalistycznego, wymieniać wzajemnie doświadczenia i korzystać z dorobku technicznego produkcyjnych państw.

3. Specjalizacja i kooperacja produkcji

PROBLEMEM o ogromnym znaczeniu dla perspektyw rozwojowych przemysłu jest sprawa specjalizacji i kooperacji produkcji. Założeniem ich jest racjonalny podział pracy, związany z właściwym rozmieszczeniem urządzeń technicznych i stanowisk produkcyjnych. U ich podstaw leży koncentracja produkcji.

Ogólną cechą specjalizacji jest koncentracja, wielkoseryjność i zunifikowanie wyrobów, stosowanie najnowszej techniki i technologii, wysoka jakość i niskie koszty własne.

Na podstawie szeregu faktów, ogólnie biorąc, należy stwierdzić, że rozwój specjalizacji w naszym kraju jest niewystarczający w stosunku do wielkości i charakteru przemysłu, a także w porównaniu z innymi uprzemysłowanymi krajami.

Specjalizacja wiąże się ściśle z koniecznością kooperacji produkcji. Cechą kooperacji przemysłowej jest taka współpraca za-

kładów, przy której zakład produkujący wyroby ostateczne otrzymuje doń elementy od szeregu zakładów - dostawców, przy czym, dzięki prawidłowej specjalizacji, odbywa się to przy najmniejszym nakładzie pracy i najniższych kosztach własnych. Tylko sprawnie działająca kooperacja przynosi duże korzyści ekonomiczne, natomiast niesprawną lub nieracjonalną kooperacja jest czynnikiem hamującym produkcję i postep techniczny, powodując przestoje, podnosząc koszty, obniżając jakość wyrobów.

O skalę tego zjawiska świadczy liczba kooperantów. Stocznie okrętowej kooperują z ok. 400 zakładami krajowymi. Dla wyprodukowania telewizora potrzeba współpracowników ok. 100 zakładów. Ponad 2.000 elementów do samochodu „Warszawa” pochodzi spoza FSO.

W naszym przemyśle stan kooperacji nie jest zadowalający; jest on powodem poważnych trudności. Szczególnie wymaga poprawy w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym.

Polazką naszej kooperacji produkcyjnej jest niski poziom organizacji i dyscypliny dostaw kooperacyjnych. Powinnością kooperacyjne między zakładami są u nas z reguły nieefektywne, gdyż nie są oparte na właściwych wieloletnich umowach.

Podstawowym warunkiem uporządkowania kooperacji jest usunięcie istniejących dysproporcji między zdolnościami produkcyjnymi zakładów lub wydziałów, wytwarzających wyroby gotowe, a niezbędną pomocą kooperacyjną, tj. zakładami lub wydziałami, wytwarzającymi elementy potrzebne do produkcji wyrobów gotowych. Intensywnej nie jest dotychczas należącej bazie kooperacyjnej, aby usunąć istniejące dysproporcje i nie dopuścić do powstawania ich w przyszłości.

Przed najważniejszymi gałęziami przemysłu przetwórczego, a zwłaszcza przed przemysłem maszynowym i elektrotechnicznym stoi zadanie opracowania długofalowych planów rozwoju specjalizacji produkcji, jako podstawy dla unowocześnienia i potaniecia procesów wytwórczych i ulepszenia systemu kooperacji.

Istniejący stan kooperacji wymaga też uporządkowania doraznego - już w 1960 r. zaostrezenia dyscypliny umownych zobowiązań kooperacyjnych, poprawy informacji o możliwościach dostaw i usług kooperacyjnych itp. W tych sprawach w grudniu ub. r. Biuro Polityczne podjęło uchwałę, której realizacja powinna przyczynić się do usprawnienia kooperacji.

4. Zadania w dziedzinie normalizacji i standaryzacji

WYKONANIE zadań w zakresie rekonstrukcji technicznej, jakości - produkcji, automatyzacji, specjalizacji i kooperacji wymaga standaryzacji wyrobów i normalizacji elementów. Normalizacja jako metoda uporządkowania i racjonalnego uproszczenia produkcji jest punktem wyjściowym tak dla wyższej techniki jak i lepszej organizacji produkcji.

Korzyści wynikające z normalizacji są olbrzymie i dlatego przyciągają uwagę rządów i producentów wszystkich wysoko uprzemysłowionych krajów. W naszym kraju w ciągu 15-lecia opracowano 0400 norm państwowych i ok. 10.000 norm resortowych. Przeprowadzona normalizacja dała już poważne korzyści.

Mimo to jednak, stan normalizacji w wielu dziedzinach naszej produkcji nie jest wystarczający, szczególnie ma to miejsce w takich dziedzinach, jak przemysł maszyn rolniczych i przemysł aparatury chemicznej.

Tylko standaryzacja surowców, standardowe wyroby i znormalizowane elementy umożliwiają zwiększenie seryjności produkcji, unowocześnienie technologii i są nieodzownym warunkiem tej specjalizacji, mechanizacji i automatyzacji.

Stala analiza dotychczasowego stanu opracowania produkcji na normach państwowych, branżowych i zakładowych oraz intensywna praca nad szybkim podniesieniem stopnia standaryzacji wyrobów i części, musi stać się obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa, biura konstrukcyjnego, technologicznego, biura projektów i Instytutu.

Normalizacja jako metoda wprowadzania korzystnych zmian na drodze rozwoju i obniżania kosztów własnych produkcji musi stać się metodą powszechnie praktykowaną, a istniejące dotychczas opieszałość i hamowanie prac normalizacyjnych muszą być traktowanie na równi z niewykonaniem planowych zadań, szczególnie ważnych dla postępu technicznego.

Należy więc przeprowadzić analizę stanu normalizacji w podstawowych dziedzinach produkcji w celu wyboru tematów, które powinny być w pierwszej kolejności objęte planem prac normalizacyjnych na 1960 r. oraz na lata 1961 - 65; włączyć badania nad stanem znormalizowania i nad potrzebami normalizacji do opracowań dotyczących produkcji nowych wyrobów; opierać dokumentację nowych inwestycji na zasadzie typizacji i unifikacji obiektów oraz pełnego wykorzystania norm; zapewnić warunki niezbędne dla dalszego rozwoju i intensyfikacji prac normalizacyjnych; zapewnić dyscyplinę podejmowania opracowań norm stosownie do zakresu działania danej instytucji oraz dyscyplinę realizacji planów normalizacyjnych; położyć szczególny nacisk na wprowadzanie i stosowanie norm przez centralne i zakładowe biura konstrukcyjne i technologiczne, biura projektów, przedsiębiorstwa produkcyjne i aparat zaopatrzenia, łącznie z zapewnieniem stałej kontroli w tym zakresie.

Szczególnie znaczenie posiada typizacja

i normalizacja w budownictwie. Jest ona podstawowym warunkiem oparcia się o przemysłowe metody produkcji.

W maju 1959 r. powołana została z Inicjatywy naszej partii komisja partyjno-rządowa, która przygotowała podstawy typizacji i wskazania w zakresie metod i form typizacji dla wszystkich niemal działów budownictwa. Opracowanie dla nich skoordynowanych wymiarów pozwoli na stosowanie jednakowych elementów i urządzeń w znacznie szerszym zakresie.

Aby ustalenia zawarte w uchwale były realizowane zgodnie z intencjami i dążyli jak najprędzej do oczekiwanych rezultatów, konieczne jest jak najaktywniejsze włączenie się do ich realizacji kadry inżyniersko-technicznej, zatrudnionej w różnych fazach procesu inwestycyjnego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kadry inżyniersko-technicznej inwestorów, którzy dotychczas nie doceniali zagadnień typizacji.

Musimy osiągnąć taki stan, w którym „typowe” będzie synonimem rozwinięcia przedsięwzięcia, postępowania technicznego i funkcjonowania oraz ekonomicznego. Nie ma chyba potrzeby dowodzić, że szczególnie ważna rola przypada w całym procesie typizacji i normalizacji właśnie projektantom. Trzeba w szczególności, aby architekt przelał swą niechęć do projektów typowych budynków i zrozumiał, że w obecnym etapie szybkiego i masowego rozwoju naszego budownictwa, przy braku dostatecznego doświadczenia wielu młodych naszych projektantów, przy trudnościach, na jakie wskutek burzliwego wzrostu natrafia nasze wykonawstwo, wobec bardzo dużych zadań, które stoją przed inwestorami, stosowanie projektów typowych budynków i tak zwanej typizacji lokalnej (ograniczonej do większego zespołu budowlanego) może znacznie donosić do realizacji zadań naszego budownictwa.

Od pracy inżynierów i techników zatrudnionych w produkcji materiałów budowlanych, produkcji elementów konstrukcyjnych, wyposażenia sanitarnego, instalacyjnego, meblowego, sprzętu i urządzeń w znacznej mierze zależy, czy typizacja i normalizacja w budownictwie zostanie szybko i sprawnie wprowadzona.

5. O informacji naukowo-technicznej

W WIELU przypadkach najszybszą drogą postępu jest racjonalna adaptacja i przeniesienie doświadczeń i osiągnięć światowych. Tak więc w obecnym warunkach rozwój nauki i techniki wymaga korzystania z doświadczeń i osiągnięć innych krajów a w szczególności Związku Radzieckiego i krajów, budujących wraz z nami, socjalizm. Wskazane jest również korzystanie z doświadczeń rozwiniętych z punktu widzenia technicznym krajów kapitalistycznych.

Sprawnie działający system informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej stał się obecnie czynnikiem w dużym stopniu uzupełniającym i dopełniającym organizację prac naukowych w dziedzinie postępu technicznego. Przyspiesza to uzyskanie wyników prac i pozwala na uniknięcie zbędnych wysiłków nad poszukiwaniem rozwiązań już dawno znanych.

Pomimo zwiększonego dopływu czasopism i literatury naukowej i technicznej krajów socjalistycznych i kapitalistycznych oraz znacznie lepszych możliwości bezpośredniego korzystania z rosnącego dorobku ZSRR, CSR i NRD, w dziedzinie informacji naukowej i technicznej dokonaliśmy w ostatnich latach zbyt mało. Konieczne jest uporządkowanie i wielokrotnie zwiększenie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej, ściśle powiązanie jej z działalnością i potrzebami gospodarki.

Wszystkie gałęzie naszego przemysłu należy objąć branżowymi ośrodkami informacji naukowej - technicznej i ekonomicznej. Należy poważnie wzmocnić istniejące ogniwka informacji w placówkach naukowych i badawczych, biurach konstrukcyjnych i projektowych, w centralnych laboratoriach oraz zorganizować informację naukowo-techniczną w większych zakładach przemysłowych i zapewnić im jak najbardziej pełne rozeznanie i zorientowanie w dziedzinie postępu nauki, techniki i organizacji.

6. Współpraca naukowo-techniczna z krajami socjalistycznymi

NIE ZAWSZE właściwie wykorzystujemy taki czynnik rozwoju nauki i techniki w naszym kraju, jakim jest współpraca naukowo-techniczna w ramach obrotu socjalistycznego.

W ciągu ostatnich 4 lat otrzymaliśmy z ZSRR około 800 różnych dokumentacji; w tym samym czasie z NRD, CSR, WRL - licząc przeszło 500 dokumentacji. M. in. są to dokumentacje konstrukcyjne turbin i turbogeneratorów 25 i 50 MW, szeregu obrabiarek, maszyn górniczych i rolniczych, w tej liczbie kombajnów, dokumentacje technologiczne nie niektórych gatunków stali, produkcji łożysk tocznych, różnych produktów chemicznych itd.

Liczba inżynierów i techników, którzy w ciągu ostatnich trzech lat mieli możność rozszerzyć i pogłębić swoją wiedzę w ZSRR, NRD, CSR i WRL, przekracza 5 tys.

My również po bratersku dzielimy się swoim dorobkiem z krajami socjalistycznymi. Przekazaliśmy do tych krajów w ciągu ostatnich 4 lat ogółem ok. 700 dokumenta-

cji, w tej liczbie ok. 180 do ChRL, przy czym także na praktykę 2.100 specjalistów. Ten ogrom zycziwie nam przekazanych doświadczenia nie zawsze zdołaliśmy w pełni zyskować.

Mysząc o perspektywach dalszego rozwoju współpracy naukowo-technicznej należy jeszcze bardziej zacieśnić ją, urozmaicić i wzbogacić jej formy, pogłębić i wzmocnić kontakty między placówkami naukowo-badawczymi naszych krajów, między poszczególnymi Instytutami, biurami projektowymi i konstrukcyjnymi i zakładami pracy; bardziej starannie dokonywać borykanej dokumentacji; starannie konyować doboru specjalistów wysyłanych za granicę, egzekwując od nich praktyczne zastosowanie nabytych doświadczeń.

Przywiązując wielką wagę do dalszego rozwoju współpracy naukowo-technicznej i pełnego wykorzystania otrzymanej pomocy technicznej z krajów socjalistycznych nie zamierzamy odciągnąć się od doświadczeń przodujących krajów kapitalistycznych. W ostatnich trzech latach zakupiliśmy licencje z tych krajów. Również w przyszłości będziemy po licencje z krajów kapitalistycznych w przypadkach ekonomicznie uzasadnionych.

7. O właściwą organizację produkcji w przedsiębiorstwach i normy techniczne

DECYDUJĄCYM ogniwem w postępie techniki jest zakład produkcyjny. Trzeba jednak pamiętać o tym, że wyposażenie fabryk w najbardziej nowoczesne urządzenia produkcyjne gwarantuje samo przez się wysoki poziom techniczny i ekonomiczny, organizacja produkcji jest zafocana.

Dla poprawy organizacji produkcji jest szybkie uzyskiwanie przez kierownictwo danych analitycznych o działaniu przedsiębiorstwa, stanowiących podstawę do szybkiej i prawidłowej decyzji. Szczególnie ważnym i pilnym zadaniem organizacji jest uporządkowanie przedsiębiorstwa przemysłowego maszynowego, a także w mniejszym stopniu 20 pracujących zakładów tego rodzaju, przy zmierzających do podniesienia ich wyższy poziom organizacyjny. W zakładach opracowane szczegółowe programy zarządzające, które są od wielu miesięcy selektywnie realizowane.

Prace zapoczątkowane w tych 20 zakładach powinny stopniowo objąć wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego. Jak wiadomo, stosowane obecnie wszechnie normy pracy w przemyśle w naszym kraju są normami zarobkowymi. Należy je w pełni uzasadnić. Nie są one bowiem obiektywnymi miernikami, nie odzwierciedlają organizacyjnej produkcji - na odwrót dostosowane są częściowo do poziomu zarobków, a wielokrotnie wyższą pracochłonność od tychże normy.

Takie normy są hamulcem wzrostu wydajności pracy, nie sprzyjają wzrostowi efektywności, demoralizują załogę (szeregi młodych robotników), ułatwiają technicznemu uchyłaniu się od obowiązków i niedomaganiami organizacyjnymi, czają faktyczny obraz zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa - w końcowym efekcie są zjawiskiem społecznie szkodliwym i obniżającym możliwości zarobkowe robotników.

W przedwieństwie od tego normy techniczne, opracowane prawidłowo, mogą do stworzenia właściwych warunków technicznych i organizacyjnych.

Prawidłowo ustalone normy, oparte na stałona dokumentacja techniczna i logiczna, parametry techniczne oraz nowsze osiągnięcia praktyczne są w naszym kraju koniecznym nakładem czasu i siły na określonych warunkach technicznych i organizacyjnych. Wymagają one zlikwidowania przestoju maszyn i urządzeń oraz kałnych stratań roboczo-godzinnych.

Techniczne normy pracy stanowią dla mobilizujący do właściwej organizacji produkcji oraz do zapewnienia tego stanu technicznego maszyn i urządzeń, przyrządów itp., a tym samym właściwej eksploatacji środków technicznych.

Zarówno techniczne normy pracy i techniczne normy zużycia surowców i energii nie mogą być traktowane jako i niezależne. W miarę postępu technicznego i organizacyjnego powinny być w pełni rewidowane.

8. W sprawie materialnego zainteresowania postępowaniem technicznym

WAŻNE znaczenie dla dalszego postępu technicznego posiada materialne zainteresowanie maszynistów i pracowników techniki. Chodzi tu zarówno o stworzenie dla przedsiębiorstw odpowiednich warunków ekonomicznych, umożliwiających im rozwinięcie postępu technicznego z interesem ogólnospołecznym, jak i o odwołanie materialne dla pracowników, których zależy postep techniczny.

W przedsiębiorstwach szczególnie nie ma uruchamianie nowej produkcji, podejmowanie prac doświadczalnych zanych z koniecznością opanowania wczesnej techniki i technologii pro-

(Dokończenie na str. 5)

O zadaniach partii i państwa ludowego w dziedzinie postępu technicznego

(Dokończenie ze str. 4)

Stworzony, i z roku na rok wzrastający. Fundusz Postępu Technicznego daje poważne możliwości finansowania ważnych prac badawczych i doświadczalnych z zakresu nowoczesnej techniki i funduszy, które nie obciążają kosztów własnych przedsiębiorstw.

Fundusz ten powinien być zatem wykorzystany w sposób jak najbardziej racjonalny. Już pobieżna analiza projektów resortowych na 1960 r. wskazywała na szereg nieprawidłowości w gospodarowaniu tym funduszem, jak np. wnioski na zakup maszyn i urządzeń, które powinny być finansowane z funduszy inwestycyjnych; przelatywane drobny pracami usługowymi; powtarzanie się wielu prac w szeregu resortów, a nawet w resorty placówkach podległych jednemu resortowi itp.

Niewielki tylko jest udział prac perspektywicznych, rozwijających poważne problemy techniczne, a przecież przede wszystkim takie właśnie prace, mające ważne znaczenie dla rozwoju poszczególnych branż i całej gospodarki narodowej, należy finansować z FPT.

Długo w przyszłości należy zastosować znacznie bardziej ostre kryteria w przydziale środków FPT oraz uważać nad właściwym gospodarowaniem tym funduszem.

Drugą istotną sprawą jest uruchamianie produkcji nowych wyrobów. Zdarza się najczęściej, że produkcja ta, zwłaszcza w pierwszym okresie, nie przynosi żadnych korzyści producentowi, a niekiedy powoduje nawet przejściowe straty. Dlatego konieczne jest, by przedsiębiorstwa podejmujące produkcję nowych, ważnych z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej i zaopatrzenia rynku wyrobów — miały możliwość czasowego uzyskania wyższych cen zbytu albo specjalnych dopłat do obowiązujących cen zbytu. W niektórych przypadkach celowe jest zwiększenie stopy zysku dla określonych asortymentów. Warunkiem zastosowania tego przywileju powinno być jednak sprawniejsze i prawidłowe kalkulacje i dokładne jej skontrolowanie.

Konieczne jest także szersze wykorzystanie istniejących obecnie możliwości finansowania konkretnych zamierzeń w dziedzinie postępu technicznego na drodze kredytu bankowego.

Podkreślenie osobistego zainteresowania pracowników przedsiębiorstw sprawą postępu technicznego wiąże się z koniecznością dokonania odpowiednich zmian w uchwałach Rady Ministrów z 17 listopada 1956 r. Zmiany te powinny usunąć niewłaściwość, jakie występowały obecnie w realizacji postanowień tej uchwały w praktyce.

Nagrody za postępek techniczny powinny być skonstruowane na najważniejszych zadaniach nowej techniki oraz dokonaniu metod i środków wytwarzania, mających istotne znaczenie w sferze resortu i poszczególnych branż. Nagroda wypłacana za rzeczywiste osiągnięcia techniczne powinna być dość wysoka, aby działała jako bodziec na przyszłość i dla innych.

Fundusz nagród za postępek techniczny powinien być w zasadzie przeznaczony dla tych pracowników inżynieryjno-technicznych (szczególnie zaś pracowników twórczych i koncepcyjnych), którzy opracowali daną konstrukcję, proces technologiczny itp. Równocześnie należy zastrzeżić kryteria premiowania pracowników inżynieryjno-technicznych i badawczych oraz uzależnić je od osobistych osiągnięć osób premiowanych, a także efektów ekonomicznych opracowanych rozwiązań technicznych i ich znaczenia.

Należy także szeroko propagować i wprowadzać konkursy z nagrodami, dotyczące aktualnych zadań w dziedzinie postępu technicznego.

Przywiązując należyte znaczenie do prawidłowego działania służby budżetów ekonomicznych, nie należy jednak widzieć w nich jedynie główny przyspieszenia postępu technicznego.

Sprawy postępu techniki muszą stanowić jeden z podstawowych elementów etyki i obowiązków zawodowych, a osiągnięcia twórcze powinny być naturalną ambicją inżynierów i kierowników produkcji, szczególnie zaś pracowników placówek badawczych, których bezpośrednie zadania sprządzają się przecież do twórczej i odkrywczą pracy.

Weryfikacja kadry i podnoszenie plac musi być oparte o rzeczywistą ocenę wartości i realnego dobitku poszczególnych pracowników.

Konieczne jest stworzenie właściwego klimatu i oceny warunków dla pracy twórczej, otoczenia opieką i szacunkiem twórców nowej techniki i jej pionierów. Należy wznosić przyznawanie nagród państwowych za najważniejsze osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego oraz stwarzać, zwłaszcza dla młodej, zdolnej kadry technicznej, jak najpomysłniejsze warunki doświadczenia i doświadczenia oraz rozwoju twórczej inicjatywy w dziedzinie nauki i techniki.

9. O roli i zadaniach kadry inżynieryjno-technicznej

URZLIWY — od pierwszych chwil wyzwolenia — rozwój gospodarki naszego kraju — sprawił, że zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowane kadry stało się ogromne. Dlatego państwo ludowe szczególnie wysiłkiem skierowało na budowę i maksymalną ilościową rozbudowę wyższego i średniego szkolnictwa technicznego.

Obserwujemy wielką dynamikę wzrostu ilościowej kadry technicznej. Szacuje się, że bezpośrednio po wojnie było w Polsce ok. 7 tys. inżynierów i 12 tys. techników. Według danych GUS — 31.X.1958

roku pracowało już 96,5 tys. inżynierów i 164,5 tys. techników. W całej gospodarce uspołecznionej na 1000 zatrudnionych przypadło wg danych z 31.X.1958 r. 12,5 inżynierów i 23,7 techników.

Inżynierowie i technicy, którzy ukończyli już studia w Polsce Ludowej stanowią obecnie ponad 90 proc. tej kadry. Obok starej, doświadczonej kadry inżynieryjno-technicznej — wyrasta więc nowa inteligencja techniczna, która w dużej części wywodzi się z klasy robotniczej i chłopów. Wpływa to niewątpliwie na rozszerzenie i pogłębienie ważnego procesu ideowego zbliżenia inteligencji technicznej do klasy robotniczej.

Szybki ilościowy wzrost kadry inżynieryjno-technicznej nie rozwija jednak automatycznie wszystkich potrzeb naszej gospodarki w dziedzinie rozwoju techniki. Rozwój ten zależy w równej mierze od poziomu fachowego, rozmieszczenia i wykorzystania tej kadry.

Nasza kadra inżynieryjno-techniczna jest wyjątkowo młoda. Według wstępnych obliczeń GUS na dzień 31.X.1958 — 76 proc. inżynierów nie przekroczyło 40 lat, a 83 proc. techników nie przekroczyło 35 roku życia. Dlatego problem dalszego prawidłowego rozwoju wiedzy tej kadry i systematycznego praktycznego zdobywania przez nią koniecznych doświadczeń zawodowych — jest problemem zasadniczym. Jeśli chcemy na dążyć za rozwojem techniki, który postępuje dziś naprzód milowymi krokami — a na dążyć za nim musimy — to trzeba więcej wymagać od tej młodej kadry technicznej. Musi ona więcej pracować nad sobą, więcej czytać.

Dużą rolę w rozwoju kwalifikacji kadry mogą odegrać zakłady pracy, szczególnie zakłady produkcyjne. Powinny być wypracowane formy stałej i różnorodnej współpracy ze szkołami, a równocześnie w samych zakładach powinny powstawać warunki najbardziej sprzyjające podnoszeniu kwalifikacji kadry.

Należy udoskonalać formy szkolenia i doszkadzania personelu inżynieryjno-technicznego, korzystając z najnowszych doświadczeń w tej dziedzinie, m. in. w NRD. Programy szkolenia powinny być w większym stopniu powiązane z konkretnymi potrzebami danej branży, czy przedsiębiorstwa bez przelatywania ogólnym, encyklopedycznym materiałem.

Zbyt mały procent ogółu naszych inżynierów i techników pracuje bezpośrednio w produkcji i w zakładach pracy, a także zbyt wielu trzyma się uprzywilejowanych miast i ośrodków przemysłowych. Według porównawczych danych GUS na dzień 31.X.1958 roku, ponad 14 ogółu inżynierów pracuje w PAN, w różnych uczelnich, instytutach i resortowych i biurach projektowych.

Poważny wpływ na zapewnienie odpływu kadry z wyższym i średnim wykształceniem do produkcji, a szczególnie do zakładów pracy położonych w terenie, powinien mieć właściwy system rozdziału stypendiów i właściwy dobór kandydatów na uczelnie. Można i należy wymagać, aby ucząc się młodzi ofiarnie i z zapalem zdobywali wiedzę, aby szli tam do pracy, gdzie są największe potrzeby społeczne i aby w uczelni, jak i w pracy wykazywali właściwą postawę zawodową i ideową.

Od początku 1959 r. obowiązuje nowy system stypendialny, uwzględniający konieczność stopniowego zwiększenia liczby stypendiów fundowanych przez zakłady pracy i rady narodowe. Dotychczas zadeklarowano utworzenie ok. 3.600, a uruchomiono ok. 2900 stypendiów tego typu. Jest to liczba jeszcze nieznaczna, chociaż ze względu na krótki okres funkcjonowania nowego systemu — trudno było oczekiwać lepszych wyników.

Zaletą stypendiów fundowanych jest to, że ściślej wiąże one studenta — stypendystę z miejscem jego przyszłej pracy. Z drugiej strony przedsiębiorstwo fundujące stypendium obowiązuje jest zatrudnić absolwenta szkoły wyższej, który korzystał z tego stypendium. O ile student nie spełnił warunków i nie wykonał wobec jednostki fundującej swoich zobowiązań — stypendium podlega zwrotowi.

Chodzi o to, aby w ciągu paru najbliższych lat objąć systemem stypendiów fundowanych zdecydowaną większość stypendystów politechnik i wyższych szkół rolniczych oraz znacznie rozszerzyć zasięg stypendiów fundowanych w innych kierunkach studiów.

Należałoby też dać możność samorządom robotniczym kierowania na studia i zgłaszania jako kandydatów na stypendystów młodych robotników danego zakładu pracy, mających wykształcenie średnie lub maturalne, którzy odbyli w zakładzie wstępny staż pracy.

Z problemem właściwego przygotowania kadry wiąże się konieczność reformy szkolnictwa zarówno ogólnokształcącego, jak i zawodowego. Jesteśmy pod tym względem opóźnieni. Istnieją opory przeciw wprowadzeniu praktyk produkcyjnych przed rozpoczęciem studiów na wyższych uczelniach. Zbyt słabo rozwinięte są formy szkolenia, torujące młodzieży pracującej w produkcji drogę do ukończenia szkół średnich i studiów wyższych. Sprawy te u naszych sąsiadów (w ZSRR i NRD) są opracowane i stopniowo wprowadzane w życie.

Wielkie znaczenie ma także sprawa podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji przez osoby zajmujące obecnie kierownicze stanowiska techniczne i administracyjne w gospodarce narodowej, a nie posiadające jeszcze odpowiednich kwalifikacji. Należy więc zobowiązać osoby zajmujące kierownicze stanowiska bez odpowiednich kwalifikacji — do ich uzupełnienia zarówno w zakresie teorii, jak i praktyki.

Wszyscy kierownicy zakładów powinni przeanalizować stan kwalifikacji zatrudnionej kadry oraz zastąpić pracowników, którzy nie rokują nadziei zdobycia pełnych

kwalifikacji — młodymi inżynierami i technikami o odpow. nim stażu zawodowym. Akcją tę należy jednak realizować mechanicznie, kierując się wyłącznie formalnymi kryteriami. W naszym przemyśle i w innych działach gospodarki narodowej pracuje spora liczba praktyków — bez formalnego wykształcenia, a z bogatym doświadczeniem zawodowym — dobrze wiążących się z nałożonymi zadaniami. Dotyczy to zwłaszcza majstrów.

W taryfikacjach należy powiększyć wyznaczone kwalifikacje, stosowane przy obsadzeniu kierowniczych stanowisk pracy. Młodzi muszą mieć utworzoną odpowiednią przepisami i praktyką drogę do najwyższych stanowisk technicznych — pod warunkiem wykazania się odpowiednimi kwalifikacjami technicznymi i społecznymi.

Nie należy zapominać o wielkim znaczeniu dla sprawy wdrażania nowej techniki — liczonej kadry kwalifikowanych robotników. Problem umożliwienia jak najliczniejszemu rzeszom robotników niekwalifikowanych i często nie posiadających odpowiedniego wykształcenia ogólnego, zarówno tego wykształcenia jak i kwalifikacji zawodowych — powinien stać w centrum uwagi administracji gospodarczej i związków zawodowych.

Nie do pomyślenia jest wprowadzenie nowych skomplikowanych maszyn i urządzeń bez szybkiego jednoczesnego wzrostu kwalifikacji zawodowych i ogólnej kultury technicznej załóg robotniczych. Nie możemy godzić się z tym, że — według danych z końca ub. roku — prawie milion robotników w kluczowych dla rozwoju techniki przemysłach: maszynowym, górniczym, chemicznym, lekkim, spożywczym, budowlanym i drzewnym — nie ma pełnego podstawowego wykształcenia.

Reforma systemu egzaminów kwalifikacyjnych dla uzyskania tytułu mistrza i robotnika kwalifikowanego powinna być uzupełniona stworzeniem konkretnych praktycznych warunków umożliwiających nabycie tych kwalifikacji w zakładzie pracy.

10. O roli i zadaniach NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych

NA TLE wyżej wspomnianych braków w dziedzinie postępu technicznego, w przygotowaniu i rozwoju kadry inżynieryjno-technicznej duże znaczenie ma praca społecznych organizacji o charakterze naukowo-technicznym.

Na celach NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych wysuwa się zadanie udziału w rekonstrukcji technicznej naszej gospodarki i w podniesieniu jej do poziomu technicznego produkcyjnych krajów. Stowarzyszenia naukowo-techniczne powinny przyspieszać pracę członków do walki z istniejącą jeszcze w zakładach atmosferą braku gospodarności i ladu, do walki z

IV. Rola i zadania partii i związków zawodowych w walce o nową technikę

ROZWÓJ techniki w okresie budownictwa socjalizmu odbywa się często wśród tarć i sporów, wymaga terowania drogi nowym ideom i przewidywania tendencji konserwatywnych. Ocena zjawisk i idei, przejawiających się na danym etapie rozwoju, wybór głównych kierunków działania najbardziej w danych warunkach celowych, znalezienie najwłaściwszych form organizacyjnych dla realizacji ustalonych już zadań — nie są rzeczą prostą ani łatwą i w obrzymie większości konkretnych przypadków nie mogą być rozstrzygane na podstawie ogólnych schematów czy instrukcji.

W takich przypadkach potrzebna jest wszechstronna analiza gospodarza, techniczna społeczna, na podstawie której można dopiero podejmować decyzje.

ki o przestrzeganie najbardziej elementarnych zasad procesów technologicznych i organizacji pracy.

W tych na pozór codziennych, drobnych sprawach tkwią ogromne rezerwy. Wykrycie i uruchomienie tych rezerw — to podstawowy obowiązek inżyniera i technika. Niezbędne jest, aby NOT i branżowe stowarzyszenia techniczne podjęły odpowiedzialną działalność społeczną w celu ugruntowania szacunku dla wiedzy i kwalifikacji, aby stworzono taki klimat w życiu stowarzyszeniowym, w którym uzupełnienie i podwyższenie własnych kwalifikacji zawodowych stanowić będzie wewnętrzną potrzebę każdego inżyniera i technika.

Podstawowym zadaniem w działalności stowarzyszeń powinna być opieka i pomoc młodym kadrom technicznym. Zasadniczym kierunkiem działalności NOT i stowarzyszeń powinno być dotarcie w najbliższym czasie do aktywnej inżynieryjno-technicznej w terenie i w zakładach, wyłączenie go w codzienny stały nurt swej pracy.

Wobec wielkich zadań, jakie postawi przed inteligencją techniczną nowy plan 5-letni, należy uważać za szkodliwe zwolnienie na przełomie lat 1960 — 1961 IV Kongresu Inżynierów i Techników Polskich.

Wymalność i racjonalizacja może odegrać poważną rolę w rozwoju techniki, może przyczynić się do lepszego wykorzystania i doskonalenia maszyn i urządzeń, do podniesienia efektywności procesów produkcyjnych. Trzeba, niekiedy, stwierdzić, że w ostatnich latach ruch ten nie rozwijał się tak, jak należałoby się spodziewać, znając wysokie uzdolnienia naszych wymalności i racjonalizatorów oraz potrzeby naszej gospodarki.

U podstaw tego leżą niewątpliwie trzy główne przyczyny: niedocenianie ruchu wymalności i racjonalizacji przez administrację gospodarczą i kierownictwa zakładów, osłabienie pracy organów państwowych i brak należytej opieki ze strony instytucji społecznych, a szczególnie stowarzyszeń naukowo-technicznych i związków zawodowych w tej dziedzinie, jak również brak porządku w zakresie przepisów prawa wymalności i ich stosowania.

Należy przyspieszyć wydanie nowych przepisów prawnych w dziedzinie wymalności i racjonalizacji, zabezpieczyć prawa wymalności i racjonalizatorów, poza ogólnymi przepisami, również na drodze umowy z przedsiębiorstwami realizującymi wymalność, aby udoskonalenie, skrócenie okresu badania przydatności wymalności oraz zabezpieczenie szybkie dokonywanie prób i doświadczeń w zakładach i laboratoriach dla wprowadzenia wynalazku czy udoskonalenia do produkcji, powołała w dziedzinie i w większych przedsiębiorstwach komórki organizacyjne, które zajmowałyby się całością spraw związaną z uzyskaniem wynalazków i udoskonalenia oraz ich stosowaniem.

Najwyższe osiągnięcia myśli naukowej i technicznej, najlepsze rezultaty przy warsztatach pracy są notowane tam, gdzie panuje właściwy klimat twórczy. Jedynie partia może stworzyć taki klimat, takie warunki, obejmujące swą działalnością wszystkie ogniska decydujące o postępie. Jedynie partia poprzez swoje instancje, organizacje i swych członków może stworzyć — zarówno wśród klasy robotniczej, jak i wśród techników, ekonomów i administratorów — atmosferę twórczego niedocenienia z obecnego stanu naszej techniki i obecnego tempa jej rozwoju.

Jedynie partia, poprzez właściwe polityczne kierownictwo i kontrolę może doprowadzić do tego, że środki przeznaczone na postępek techniczny będą zużyte jak najbardziej celowo i efektywnie i że przyszkody i hamulce na drodze postępu technicznego będą usuwane.

Rozwój techniki w warunkach naszego ustroju musi opierać się nie tylko na działalności kadry inżynieryjno-technicznej i administracji gospodarczej, lecz także na aktywnej postawie ogółu załóg robotniczych, które powinny świadomie widzieć w postępie technicznym potężny środek podniesienia wydajności pracy, a tym samym polepszenia swego bytu materialnego i kulturalnego poziomu życia.

Upoważnienie takiej świadomości w klasie robotniczej jest nieodzownym warunkiem rozwoju techniki. Praca samorządu robotniczego daje największą możliwość wpływu na działalność zakładu w zakresie rozwoju techniki. Samorząd robotniczy nie powinien godzić się z istnieniem przestarzałych urządzeń i braków w technologii z wypuszczeniem produkcji odbiegającej od współczesnych wymagań technicznych.

Podstawowe organizacje partyjne muszą przede wszystkim poprzez samorządy robotnicze realizować swe zadania w dziedzinie postępu technicznego. Poważną rolę w rozwoju techniki, w jej lepszym wykorzystaniu może odegrać współzawodnictwo pracy. Trzeba znaleźć takie jego formy, aby w efekcie dawały podniesienie zainteresowań technicznych i odpowiedzialności i poziomu technicznego wykonywanych przez nich prac.

Do walki o wykonanie skomplikowanych i trudnych zadań w dziedzinie rozwoju techniki muszą być zmobilizowane i odpowiednio przygotowane wszystkie instancje, organizacje i ognia partyjne. Podstawowe organizacje partyjne powinny zwrócić szczególną uwagę na poziom techniczny własnych zakładów pracy. Powinny one kierować i kontrolować działalność administracji, samorządów robotniczych, związków zawodowych i in. organizacji społecznych w dziedzinie postępu technicznego, rozwijać świadomość wagi rozwoju techniki wśród wszystkich swych członków i wśród całej załogi, stwarzać klimat odpowiadający twórczej pracy oraz otaczać szczególną opieką twórcze jednostki i talentowaną młodzież. Partia powinna popierać wszędzie i zawsze ludzi torujących drogę nowej technice. Wiemy, że w życiu, niestety, ludzie ci napotykają jeszcze na opory i trudności. Niezradko rezygnują ze swych słusznych prac i dążeń z powodu braku takiej opieki i pomocy.

Szczególnie odpowiedzialne zadania mają podstawowe organizacje partyjne w zakładach pracy i instytucjach, które decydują o rozwoju techniki, a mianowicie w instytucjach naukowo-badawczych, biurach projektowych, biurach konstrukcyjnych, a także w zakładach przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, chemicznego. Obowiązkiem wszystkich członków partii jest czynna walka o postępek techniczny. Każdy członek partii w miarę możliwości i umiejętności powinien być aktywnym propagatorem rozwoju techniki, nie wolno mu zniechęcać obywateli czy biernie postawy w tych sprawach, nie może on milczeć i tolerować zacołania technicznego, braku kwalifikacji, wygodnictwa i konserwatyizmu u ludzi odpowiedzialnych za stan i rozwój techniki.

Obowiązkiem członków partii — naukowców, inżynierów, techników, kierowników działów technicznych, dyrektorów jest nie tylko dobre wykonywanie własnych obowiązków w dziedzinie postępu technicznego; powinni oni jeszcze obejmować ideowe kierownictwo nad zespołami fachowymi i robotniczymi, które twórczo pracują w tej dziedzinie. Obowiązkiem ich jest także społeczne oddziaływanie w środowiskach inteligencji technicznej, aktywny udział w dyskusjach i sporach dotyczących kierunków i warunków rozwoju techniki.

Jesteśmy przekonani, że takie zaangażowanie wielkich sił naszej partii doprowadzi wkrótce do uruchomienia potężnych środków i możliwości jakie daje współczesna technika i że przy jej pomocy zapewnimy szybsze i efektywniejsze budownictwo socjalizmu w Polsce.

nicznego będą bieżąco, szybko i skutecznie usuwane.

Rozwój techniki w warunkach naszego ustroju musi opierać się nie tylko na działalności kadry inżynieryjno-technicznej i administracji gospodarczej, lecz także na aktywnej postawie ogółu załóg robotniczych, które powinny świadomie widzieć w postępie technicznym potężny środek podniesienia wydajności pracy, a tym samym polepszenia swego bytu materialnego i kulturalnego poziomu życia.

Upoważnienie takiej świadomości w klasie robotniczej jest nieodzownym warunkiem rozwoju techniki. Praca samorządu robotniczego daje największą możliwość wpływu na działalność zakładu w zakresie rozwoju techniki. Samorząd robotniczy nie powinien godzić się z istnieniem przestarzałych urządzeń i braków w technologii z wypuszczeniem produkcji odbiegającej od współczesnych wymagań technicznych.

Podstawowe organizacje partyjne muszą przede wszystkim poprzez samorządy robotnicze realizować swe zadania w dziedzinie postępu technicznego.

Poważną rolę w rozwoju techniki, w jej lepszym wykorzystaniu może odegrać współzawodnictwo pracy. Trzeba znaleźć takie jego formy, aby w efekcie dawały podniesienie zainteresowań technicznych i odpowiedzialności i poziomu technicznego wykonywanych przez nich prac.

Do walki o wykonanie skomplikowanych i trudnych zadań w dziedzinie rozwoju techniki muszą być zmobilizowane i odpowiednio przygotowane wszystkie instancje, organizacje i ognia partyjne.

Podstawowe organizacje partyjne powinny zwrócić szczególną uwagę na poziom techniczny własnych zakładów pracy. Powinny one kierować i kontrolować działalność administracji, samorządów robotniczych, związków zawodowych i in. organizacji społecznych w dziedzinie postępu technicznego, rozwijać świadomość wagi rozwoju techniki wśród wszystkich swych członków i wśród całej załogi, stwarzać klimat odpowiadający twórczej pracy oraz otaczać szczególną opieką twórcze jednostki i talentowaną młodzież. Partia powinna popierać wszędzie i zawsze ludzi torujących drogę nowej technice. Wiemy, że w życiu, niestety, ludzie ci napotykają jeszcze na opory i trudności. Niezradko rezygnują ze swych słusznych prac i dążeń z powodu braku takiej opieki i pomocy.

Szczególnie odpowiedzialne zadania mają podstawowe organizacje partyjne w zakładach pracy i instytucjach, które decydują o rozwoju techniki, a mianowicie w instytucjach naukowo-badawczych, biurach projektowych, biurach konstrukcyjnych, a także w zakładach przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, chemicznego.

Obowiązkiem wszystkich członków partii jest czynna walka o postępek techniczny. Każdy członek partii w miarę możliwości i umiejętności powinien być aktywnym propagatorem rozwoju techniki, nie wolno mu zniechęcać obywateli czy biernie postawy w tych sprawach, nie może on milczeć i tolerować zacołania technicznego, braku kwalifikacji, wygodnictwa i konserwatyizmu u ludzi odpowiedzialnych za stan i rozwój techniki.

Obowiązkiem członków partii — naukowców, inżynierów, techników, kierowników działów technicznych, dyrektorów jest nie tylko dobre wykonywanie własnych obowiązków w dziedzinie postępu technicznego; powinni oni jeszcze obejmować ideowe kierownictwo nad zespołami fachowymi i robotniczymi, które twórczo pracują w tej dziedzinie. Obowiązkiem ich jest także społeczne oddziaływanie w środowiskach inteligencji technicznej, aktywny udział w dyskusjach i sporach dotyczących kierunków i warunków rozwoju techniki.

Jesteśmy przekonani, że takie zaangażowanie wielkich sił naszej partii doprowadzi wkrótce do uruchomienia potężnych środków i możliwości jakie daje współczesna technika i że przy jej pomocy zapewnimy szybsze i efektywniejsze budownictwo socjalizmu w Polsce.

„Człowiek, który zrobił dla ludzi więcej niż ktokolwiek inny..”

(Dokończenie ze str. 1)

W artykułach „Jak zreorganizować Robotniczo-Chłopską Inspekcję” oraz „Lepiej mniej, ale lepiej”, Lenin surowo krytykuje wadliwą pracę państwowego aparatu radzieckiego: biurokrację, trwonienie środków pieniężnych, niedostateczną walkę z pozostałościami starego ustroju. Demaga się redukcję etatów, usprawnienia pracy organów państwowych, właściwego doboru kadry, kolegiałności.

Jesienią 1923 roku stan zdrowia Lenina znacznie się poprawił. Dzięki wytrwałym ćwiczeniom, sparaliżowany Iljcz odzyskuje stopniowo mowę, wrócił w ostatnim ataku, po czym władca lewą ręką, próbuje powoli chodzić. Prawie codziennie odbywa przejażdżki samochodem.

10 października, ku zdziwieniu domowników, wsiada do auta i poleca zsoferowi jechać do Moskwy. Towarzysząca mu siostra Maria, żartobliwie ostrzega: — Włodzimierzu, ciebie na Kreml nie wpuszczą. Przecież nie masz przepusku!..

Zbliżają się do Moskwy. Na widok ukołanego miasta, Lenin wsiada w żelazny. Pragnie już jednak znaleźć się w miejscu, z którego kierował państwem. Ponagla więc zofera. — Prędzej, prędzej! — Nareszcie Kreml. Wartość przegląda przepusku. Brak jednej. Zapląta do samochodu. Wsiadłszy w jego rogu upogada natę z uśmiechem Lenin. Zdumiony i uszczęśliwiony żołnierz natychmiast przepuszcza wóz. Iljcz mruga do siostry: — A jednak wpuszcili.

Na Kremlu zagląda do różnych pokoi, przemierza salę konferencyjną, w której nikt nie usłyszy już jego głosu, wstępując do swego gabinetu, wybiera z biblioteki, kilka ulubionych książek. Po raz ostatni obchodzi kremlowski dziedzińiec. Wsiada do samochodu.

Objędną główne ulice miasta, gwiazda jeszcze wystawę rolniczą i opuszcza na zawsze Moskwa.

Na początku listopada tego samego roku do Gorki przyjechała pięcioc osobowa delegacja robotników z Gluchowskiej Fabryki. W imieniu załogi przywiozła Leninowi w darze 18 drzewek wiśniowych. W piśmie swym robotnicy pisali: „Nowo zasadzone w Waszym ogrodzie drzewa przyniosą Wam szybszy powrót do zdrowia”.

Delegacja wita Lenina w pokoju przyjeźdźcy. Lewą ręką serdecznie ścisła dłonie gości. Wizyta trwa zaledwie 5 minut, lecz jakże jest wymowna. Na pożegnania wrzesień gości całują się z Leninem. Długo pozostaje w jego objęciach stary Kuzniecowa, powtarzając uparcie: — Jestem komarowem, Włodzimierzu-Iljczu. Wykujemy wszystko coś nam wyszczepić.

Przez kilka godzin nie rozstawał się Lenin z listem wręczonym mu przez delegację. Było to jego ostatnie spotkanie z robotnikami, którym oddał całe swoje życie.

Na początku 1924 roku Lenin był już śmiertelnie chory, ale najwierniejszą przyjaciółką i żoną, Krupską, czytała mu jeszcze na głos Szeze, „Gorkiego i ulubiony wiersz, kończący się słowami:

— Nigdy, przesyndy

Komunardzi nie będą niewolnikami.

Na dwa dni przed śmiercią Iljcz z uwagą przysłuchiwał się opowiadaniu Jacka Londona: „Młodość życia”.

21 stycznia 1924 roku Włodzimierz Iljcz Lenin zmarł. Henri Barbusse pisał: „Jak uderzenie gromu zwałił się nagle dzień, w którym nie stało Lenina... Lenin największy i pod każdym względem najczystszy z twórców historii: człowiek, który zrobił dla ludzi więcej niż ktokolwiek inny...”.

Regina Sawicz



Po 3 latach obiecaneek i lekceważenia przez kwaterunek zostali bez dachu nad głową

TEATR:
TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO
- "Wesele Figara" - godz. 19.15.

KINA:
"MOSKWA" - "Na wschód od Edenu" - prod. USA, kolorowy, panoramiczny, dow. od 16 lat.
Początek godz. 18, 18.15 i 20.30.

"BAJKA" - "Czeczka" - prod. anglo-amerykańskiej, od 16 lat.
Początek godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

"WARSZAWA" - godz. 11.30
"Niedziela w Srebrniokowie" - bajki: godz. 13.30 "My dwoje" - prod. meksykańskiej, od 16 lat; godz. 15.30 i 20.00 "Przygoda w niebie" - prod. bułgarskiej, od 16 lat.

"ROBOTNIK" - "Zobaczmy się w niedzielę" - prod. polskiej, od 16 lat; godz. 11 i 19.15.

"SATELITA" - godz. 15 "Elektryczny krzyż" - prod. polskiej; godz. 16.30 "Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli" - prod. francuskiej, od 16 lat; godz. 18.30 "Kamienne horyzonty" - prod. angielskiej, od 16 lat.

"SKALKA" - "Inspekcja pana Anatóla" - prod. polskiej, od 16 lat; godz. 17 i 19.15.

"PRZYJAZŃ" - nieczynna.
"SKALNIK" (wianówka) - "Niemowię na manewrach" - prod. angielskiej.

FOTOPLASTIKON - ul. Sienkiewicza 45 - "Podróż po Europie", część II.

FOTOPLASTIKON - Plac Partyzantów 6 - "Wystawa światowa w Paryżu".

MUZEUW ŚWIĘTOKRZYSKI:
WYSTAWY - 10-lecie Biblioteki Miejskiej, darwinowska o pochodzeniu gatunków oraz wystawa grupy plastyków W-St. Ponadto stałe zbiory Muzeum.

APTEKI:
Apteka Nr 107 - ul. Sienkiewicza 13 - dytur nocny.
TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 99
Straz Pożarna 98
Pogotowie Miłecyjne 97
Pogotowie Gasowe 96-97

SKARZYSKO
"WOLNOŚĆ" - "Kamienne niebo" - prod. polskiej.
"SWIT" - "Wawóz grozy" - prod. rumuńskiej.
"ZWIĄZKOWIEC" - "Opuszczenie" - prod. włoskiej.

APTEKI:
Apteka Nr 44 - ul. Armii Ludowej 4.

RADOM
TEATR:
TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO
- "Niebieski Pająk" - Maeterlincka.

KINA:
"BALTYK" - "Cafe pod Młynem" - prod. polskiej, dow. od 12 lat.
Początek godz. 15.45, 18, 20.15.

"HEL" - "Amerykanin w Paryżu" - prod. USA, dow. od 12 lat.

"WALTER" - "Śniegi Kilimandżaro" - prod. USA - od 16 lat.

Kierownictwo kin zarządza sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

WYSTAWY I MUZEUM
Muzeum przy ul. Nowotki 12 - XV Ogólnopolska Wystawa Zimowa, geologia Ziemi Radomskiej i Historia Radomia, muzeum czynne w godzinach od 9 do 18.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 99
Straz Pożarna 98
Pogotowie Miłecyjne 97
Komenda MO 11-97
Pogotowie Gasowe 96-97
Postój taksówek przy Placu Konstytucji 95-98
ul. Grodzkiej 94-95
ul. Świerczewskiego 18-19

OSTROWIEC
KINA:
"ROBOTNIK" - "Postrach kobiet" - prod. francuskiej.
"PRZODOWNIK" - "Czarna Carmen" - prod. USA.

"ZORZA" - "Dziękczynna z gitarą" - prod. radzieckiej.
"BAJKA" - "Winiowca nieznany" - prod. węgierskiej.

APTEKI:
Apteka Nr 16, Aleja 1 Maja 2.

STARACHOWICE
"ROBOTNIK" - "Białe niedzieli" - prod. polskiej.
"STAR" - "Rebeka" - prod. USA.

APTEKI:
Apteka Nr 13 - ul. Krywicki 4.

Sprawa charakterystyczna dla kieleckiej sytuacji mieszkaniowej. Od kilku lat Edward Otwinowski mieszka przy ul. Nowy Świat 10 i od kilku lat przydział mieszkania jest konieczny. Pierwszy dokument w tej sprawie, protokół oględzin tegoż domu z dnia 6 lipca 1956 roku, jaki Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN przesyła do Wydziału Kwaterunkowego, stwierdza: budynek składający się z 3 izb nie nadaje się do remontu. Sciany osiadły, stropy obniżone, konstrukcja dachowa zgnita. W mieszkaniu ob. Otwinowskiego (jedna izba - 4 osoby), sufit groził zawaleniem.

Popłynęły do kwaterunku prośby i podania, później interwencje do Wydz. GKIM, Prezydium WRN, Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Obiecanki i rozczarowania. 16 lutego 1957 roku kierownik Wojewódzkiego Zarządu GKIM - pisze do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej - ob. Otwinowski jest umieszczony na liście pla-

nowego rozdziału mieszkań i Prezydium MRN sprawę załatwił pozytywnie. Z tzw. decyzji głównej z dnia 14 lipca 1959 r. Wydziału Architektury Nadzoru Budowlanego przesłanej do Wydziału Spraw Lokalowych dowiadujemy się, że w mieszkaniu Otwinowskich częściowo zawalił się już sufit i rodzinie trzeba przekwaterować na inny adres.

Kilka dni temu sufit zawalił się całkowicie. Dalsze przebywanie w izbie stało się niemożliwe. Otwinowscy z dziećmi mieszkają kątem u sąsiadów. Kierownik Wydziału do Spraw Lokalowych, Sowiński, owszem, proponuje mieszkanie, ale nie do przyjęcia. Otwinowskim wskazano pomieszczenie na jakimś warszawie. Nic dziwnego, że odmówili przyjęcia takiego mieszkania. Ponieważ nie jest to pierwsza sprawa, z jaką występujemy pod adresem kwaterunku, wracamy się do członków Prezydium MRN, aby zajęli się bliżej pracą tego Wydziału. (am)

Z NASZYCH KRAJÓW

"Zobaczmy się w niedzielę"

Omałiany film pozornie jest najzupełniej niepodobny do debiutu reżysera Lenartowicza, którym był "Zimowy zmierzch". Tamten film był "udziwniony", tutaj jest wszystko najzupełniej konkretne, codzienne i nawet mocno umiędzczone, bo akcja dzieje się we Wrocławiu, którego operator pokazuje z prawdziwą satysfakcją, swoją i widzów, prawie w sposób dokumentalny. A jednak i tutaj pod pozorem pokazania niedzielnych przygod żołnierzy, otrzymujących w ten dzień przepustki - widzimy fakty ciężoty reżysera do opowiedzenia ich jako "inaczej" niż w zwykłej dramatycznej konwencji, ale też i bez zdecydowanej koncepcji. Choć szukał nownych form zawsze świadomy o ambicji reżysera, filmował tym razem nie wyszło to na dobre. Pamiętając "Sierpniową niedzielę" reżysera Emmera? Tam też było wiele osób działających, ale wszystko to się jakoś o siebie zarybało i dawało przewrotny obraz mieszkaniowej Rzymu, spędzających niedzielę nad morzem. W filmie Lenartowicza jest dużo różnych wątków, z których można by zrobić co najmniej dwa interesujące filmy. Przemysłowe sąsiedztwo w sposób dosyć charakterystyczny zostawia widzowi niedostępną, a nawet co czasem trytuja brakiem kulminacji. Dzień czysty, grające główne role, są dźwięnie niezróżnicowane, nawet zewnętrznie. Wszystkie wyglądają jednakowo, trochę jak modelki, trochę jak fordanserki, trudno nawet się domyślić, czym się zajmują, a co dopiero co myślą. Jedyna Wanda ma jakąś indywidualność - dziewczyna nieśmiała i "dzika", spragniona miłości. S. H. M.

Radio

PROGRAM I
7.00 Dziennik 7.10 Skrzynka PKC. 7.15 Muzyka. 7.45 "Błękitna zastawa". 8.00 Wiadomości. 8.06 "Przedział prasy". 8.15 Muzyka. 8.35 Muzyka i Aktualności. 9.00 Aud. dla kl. III i IV. "Opowieść o toruńskim pieruniku". 9.20 Muzyka polska. 10.00 "Sasiedko, wystaw lustro, burza idzie". 10.10 Koncert Orkiestry i Chóru PR w Krakowie. 11.00 "Wiehbra de Bragelonne". 11.30 "Rozdział z dzieł". 11.35 Sully Rozgr. 12.04 "Na swojską nutę". 12.24 Fragmenty operowe. 12.50 Melodie różnych krajów. 13.00 Wiadomości. 13.05 Aud. dla kl. III. "Listy z lasu". 13.25 Muzyka dla wszystkich. 14.50 "Postęp w gospodarstwie domowym". 15.00 Płyty "Polskich Nagrań". 15.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 15.50 Wiadomości. 16.05 Aud. aktualna. 16.15 Rytm i piosenka. 16.40 Uniwersytet Radiowy. "Jeszcze o ty-pach nerwicy" pogadanka. 16.50 Radiostacja młodzieży. 17.15 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego. 17.20 Radio-reklamy. 18.00 Wiadomości. 18.05 Wieści z Lenina. 18.25 Koncert styczniowy. 18.15 "Wakacje o Polniczku". 18.30 "Beethoven: Sonata f-moll op. 81. "Appassionata". 20.00 Dziennik wiec. 21.00 Kornałowa rewis otkręci tanecznych. 21.00-23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM LOKALNY
12.10 "Aby nie było malowanych działaczy" - audycja dla wsi w opar. B. - Osuchowskiego. 17.00 Kielecki dziennik radiowy. 17.10 Radio-reklamy. 17.25 Melodie i piosenki. 17.45 "Kiełce wieczny i dziś" - audycja w opar. R. Podlewskiego.

PROGRAM II
7.00 Radio-reklamy. 7.10 Dziennik. 7.15 Muzyka. 7.20 Wiadomości. 8.00 "Przedział prasy". 8.45 Koncert solistów. 9.10 Gra: Poznańska Pietnastka. 9.40 Magazyn Ziem Zachodnich. 10.00 Koncert symfoniczny. 11.00 Pogodna melodie i piosenki. 11.35 Sully rozrywkowe. 12.01 Wiadomości. 12.10 Wiadomości. 13.10 Duet fortepianowy - Rawicz i Landauer. 13.30 Dla dzieci aud. słowno-muz. "Piotruś i pani profesor".

18.00 Koncert Poznańskiego Chóru Chłopięcego. 18.20 "Życie w Londynie" - fragment wspomnień. 18.40 "Kostelaneta". 18.40 Gra Ork. A. 18.45 "Kostelaneta". 19.00 Radio-reklamy. 19.15 Radzieckie repety taneczne. 19.35 Na warszawskiej roli. 19.50 Amatorski Zespół Artystyczny Pracowników Stow. PAX w Warszawie. 18.25 Aud. aktualna. 18.35 Muzyka i Aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. "Pocłuna armata" felieton. 19.15 Piosenki o Leninie. 19.30 Kronika kulturalna. 20.00 Wieczorny koncert. 20.05 "Wakacje w muzyce" koncert. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.21 Kronika sportowa. 21.40 Gra Kwint. 21.5. Miliana. 22.00 Uniwersytet Radiowy. "O nowych badaniach nad średnio-wiekiem". 22.15 "Dyskusja przed mikrofonem". 22.45 "Kwartety Ludwika van Beethovena". 23.10 Muzyka taneczna. 23.50-24.00 Ostatnie wiadomości.

18.45 Aktualności. 17.10 "Miś z o-kienka" i Teatrzyk dla Przedszkolaków: "Złota myszka" bajka Anny Chodorowskiej. 17.55 "Nie Zachód od Odry" - magazyn. 18.25 Kronika kulturalna. 18.40 "W 50-tą rocznicę" - "Ze wspomnień o Leninie". 18.45 "Rozmowa o Książkach". 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 Program muzyczny. 20.20 "Wizyta" - film fab. prod. francuskiej. 21.50 Ostatnie wiadomości dziennika telewizyjnego.

Nie tylko kuchenki...



...ale również coraz bardziej popularne prakty elektryczne i inne artykuły gospodarstwa domowego produkowane w Radomskiej Fabryce Wyrobów Emalowanych. Już wkrótce, dzięki centralizowanemu inwestycjom, zmieni ona całkowicie swój wygląd: przybędą jej nowe hale produkcyjne, automatyczne urządzenia itp., dzięki czemu kilkakrotnie zwiększy produkcję przy stosunkowo niskim wzroście zatrudnienia. Fot. B. Duda

Cegielki SFBS dla zakładów pracy

Zgodnie z zaleceniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Krajowego Komitetu Spół. Funduszu Budowy Szkół - zakłady pracy otrzymują pokwitowanie dokonanych wpłat gotówkowych w postaci tzw. cegiełek. Jest to specjalna forma godzenia i skwitowania tej społecznej akcji. Cegielki będą rozprawiane przez Miejski Oddział NBP. W sprawie cegiełek zakłady pracy winny zwrócić się do Miejskiego Komitetu Spół. Funduszu Budowy Szkół w Kielcach w terminie od 19 do 16 stycznia, w godzinach od 10 do 11, pokój Nr 11.

Radom otrzyma dwie nowoczesne apteki

Miasto nie posiada dostatecznej ilości aptek, nie mówiąc już o tym, że istnieje pracują w trudnych warunkach lokalowych. Z zadowolaniem więc po witać należy projekt uruchomienia dwóch nowoczesnych wyposażonych aptek. Jedna znajdzie pomieszczenie na Gliniach (róg ul. Słowackiego i Kałińskiej), druga zaś przy ul. Struga. Ich ogólna powierzchnia użytkowa wyniesie razem ok. 600 m kw. Budynek przekazany zostanie w stanie surowym już w III kwartale br., a wkrótce po wyposażeniu - do użytku mieszkańców Radomia. (r)

W piątek koncert symfoniczny

Jutro, o godz. 19, w sali Państwowej Orkiestry Symfonicznej wystąpi Bogdan Pyropocki (tenor), orkiestra dyrygować będzie Karol Anbild.

Więcej takich konduktorów...

Tak się składało, że od pasażerów korzystających z PKS otrzymaliśmy zwykle listy krytyczne, listy, w których czytelnicy rzucali gromy na obsługę autobusów. Dlatego z satysfakcją publikujemy treść listu nadanego przez dr. Bajorkową z Wodzisławia i zawierającego... pochwałę konduktora.

Pani Bajorkowa jechała z dwójgim dziećmi z Częstochowy do Wodzisławia. W czasie podróży dowiedziała się, że "Jej" autobus do Jędrzejowa załadunka na godz. 20.20, a o tej porze nie ma wozu do Wodzisławia. Trzeba czekać do rana.

"Wtedy z pomocą przyszedł konduktor jędrzejowski, Ekspozytury PKS ob. Ciosek - pisze dr. Bajorkowa. - Porządził mi, abym w Szczęśliwcu przesiadła do autobusu zmierzającego z Kielce do Kielce. W Jędrzejowie było wczesnie, bo ten autobus idzie krótszą drogą. Kiedy powiadziałam, że nie mam pieniędzy na dopłatę, ów konduktor (chociaż wcale mnie nie znał) pożyczyl mi 20 zł. Dzięki jego bezinteresownej pomocy jeszcze tego wieczoru byłam w domu".

DKF przy SDP

Dziś na projekcji DKF przy SDP, o godz. 17.45 w kinie "Warszawa" zostanie wyświetlony film pt. "Iwan Groźny" (II cz.), który przez zachodni świat filmowy uznany jest za arcydzieło reżysera Eisensteina.

Staszów święci 15 rocznicę wyzwolenia

Groźności związane z XV rocznicą "wyzwolenia" obchodził także Staszów. W dniu tym miasteczko gościło przedstawicieli Armii Radzieckiej i generałem KOSZAJEWEM i kapitanem BIRULĄ oraz przedstawiciela WP - plik MISKIEWICZA. Goście zwiedzili niektóre instytucje Staszowa i powiatu staszowskiego, a m. in. Stagnine Koni w Kurozwękach, gdzie "zasiłki" zimowej konnej przejeżdża. W miłej i serdecznej atmosferze upływno spotkanie przedstawicieli Armii Radzieckiej i Polskiej z młodzieżą Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz z pracownikami spółdzielni przy "Lech", od których otrzymali upominki.

Po złożeniu wieńców przed pomnikiem wdzięczności odbyła się ruczysta akademii. Sekretarz Kółkow. Starzyk opowiedział o chwylach wyzwolenia Staszowa - w cerze wręczili gościom kwiaty, a części artystycznej wystąpił zespół ostrowieckiego ZDK.

KOMUNIKAT

W związku z notatką zamieszczoną w wczorajszym numerze "Słowa Ludu" - odnośnie zestawień par ligi angielskiej, Oddział Wojewódzki Totalizatora Sportowego podaje aktualne zestawienie par na zakłady w dniu 23. I. 1960 r.

- | | | |
|--------------------|---|-------------------|
| 1) Birmingham | — | Preston |
| 2) Blackburn | — | Wolves |
| 3) Blackpool | — | Scheffield - Weed |
| 4) Chelsea | — | Leeds |
| 5) Everton | — | Nott-m Forest |
| 6) Luton | — | Fulham |
| 7) Manchester City | — | Arsenal |
| 8) Newcastle | — | Leicester |
| 9) Tottenham | — | Manchester Utd |
| 10) West Bromwich | — | Burnley |
| 11) West Ham | — | Bolton |
| 12) Ipswich | — | Aston Villa |
| 13) Swabia | — | Portsmouth |

PRZETARGI

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W SKARZYKU-KAM ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ SILNIKA GMC NR 93028 ORAZ SKRZYNI BIEGOW. Cena wywoławcza 3.000 zł.

Przetarg odbędzie się pod wyżej podanym adresem w dniu 30 stycznia 1960 r., o godz. 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do złożenia w banku Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

RADOMSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE, RADOM, UL. TRAUGUTTA 62, ogłaszają PRZETARG NA WYRAB, PRZEWIĘZIENIE I UŁOŻENIE PRZY UL. WARSZAWSKIEJ W RADOMIU 800 TON. LODU NATURALNEGO.

Oferty należy składać w biurze ZRG, Radom, ul. Traugutta 62 - do dnia 30 stycznia 1960 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 lutego 1960 r. Dyrekcja Radomskich Zakładów Gastronomicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

OGŁOSZENIA DROBNE

MASZYNE dzwierskarskie Nr 7, marki "Diamant", nowa dwupływowa sprzedam - Skarżysko, Aleja Niepodległości 9a, od godz. 18. 1959-g

SPRZEDAM używane urządzenie mlynskie elektryczne w komplecie. Cena przystępna. Informacje: Ostrowiec Kielecki, Sienkiewicza 58. Kot. 1959-g

SPRZEDAM mgieł elektryczno-rezeczny i sieczkarnię elektryczną. Kądzmierczyk Jerzy - Biłzyń 122. 1959-g

TANIO sprzedam plac (7000 m²) w Ostrowcu Św. Wiadomości: Służyski - Poznań, Szamarzewskiego 26. 11-2p

SPRZEDAM gospodarstwo 18,8 ha (ziemia przelno-buraczana), cena 200 tys. zł. Gronk Antoni, Wierzeja, p.ta Grzebińskiego, pow. Szamoty. 10-2p

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Inspektora Kontrolno-Rezeczny przy Prez. Woj. Rady Narodowej w Kielcach na nazwisko Sada Stanisława. 1959-g

UNIEWAZIAM skradzione praw jazdy kategorii amatorskiej, wydane przez Wydział Komunikacji w Kielcach, na nazwisko Chmielecki Kazimierz. 1959-g

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Tomaszowski Zakłady Włókien Sztucznych, Tomaszów-Mazowiecki na nazwisko Pazurek Stanisław, zamieszkały w Brzustów, pow. Opoczno. 1959-g

ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły zawodowej w Ostrowcu na nazwisko Frejlich Stanisław. 1959-g

POSZUKUJE garażu na samodzielny obsokowy. Należność placu cmentarza z góry. Wiadomości: Kłomoc, tel. 27-00. 1959-g

WOJEWÓDZKA ZBIORNICZA PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTORNYCH W RADOMIU uwalnia zagubione zaświadczenie rejestracyjne powleczone nr L183 oraz zezwolenie na zakup matrycy nr 106 z dnia 23. I. 1957 r. 73-k

ZGUBY